

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 rak., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 113.

BYDGOSZCZ, środa dnia 16 maja 1928 r.

Rok XXII.

Stronnictwa lewicowe walczą z religią katolicką.

Widmo walki kulturalnej w Polsce. — Lewicowe nauczycielstwo opowiada się za wyrzuceniem nauki religii ze szkoły.

W ostatnią niedzielę odbył się zjazd Rady wojewódzkiej Ch. D. na województwo poznańskie. Omawiane tam, przy licznych udziałach delegatów, sprawy miały charakter wewnętrzny, przeto ich nie omawiamy. Szerze znaczenie natomiast miała i ogół katolików obchodzi żywo mowa, jaką na tym zjeździe wygłosił poseł dr. Wacław Bitner z Warszawy. Zwrócił on uwagę na **posunięcia polskich stronnictw lewicowych** w poszczególnych komisjach przy obradach nad budżetem, z których wynika, że **polska lewica szykuje się na całej linii do walki z Kościołem Katolickim**. Przewodzi tej walce **Polska Partja Socjalistyczna**, która podczas wyborów głosiła, że religii nie zwalczą, a teraz pokazała pazury w komisji oświatowej Sejmu. Razem z Wyzwoleniem i Stronnictwem Chłopskim stawiała ona wnioski o skreślenie w budżecie wszystkich wydatków na potrzeby **Kościola Katolickiego**. Wyraźnie: tylko katolickiego. Że wnioski te nie przeszły, stało się to tylko dzięki przedstawicielom mniejszości narodowych, którzy wstrzymali się od głosowania. Przyjęcie ich oznaczałoby: zerwanie konkordatu (układu ze Stolicą Apostolską) i **rozdzielenie Kościoła od państwa**. W następstwie mieliśmyby najpiękniejszy kulturkampf, walkę z Kościołem, jaką w b. dzielnicy pruskiej za czasów Bismarcka przeżywalimy, a jaką obecnie Meksyk z Kościołem Katolickim przeprowadza.

Niebezpieczeństwo walki kulturalnej, skierowanej tylko przeciw Kościołowi Katolickiemu, jest w Polsce wielkie. Partje lewicowe, poczuwszy się na siłach, prą do niej gwałtownie. Dlatego poseł Bitner nawoływał katolików do czujności i przygotowania się do obrony. Ci wyborcy katolicy, którzy głosowali na socjalistów, wyzwolenców i inne partje radykalne, wzięli na sumienie swoje ciężką odpowiedzialność przed Bogiem i narodem polskim za skutki swojego postępowania.

Na temat postępowania grup lewicowych, poseł Bitner w komisji Min. Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych wypowiedział następującą uwagę:

Przedstawiciele stronnictw lewicowych P. P. S. i „Wyzwolenia“ domagali się skreślenia sum preliminowanych na rzecz zaspokojenia potrzeb Kościoła Katolickiego, motywując to akcją duchowieństwa, rzekomo wchodzącego w spory polityczno-partyjne jak np. interdykt, rzucony na posła Putka, lub skarga ks. Biskupa Łukomskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że **FPS. i „Wyzwolenie“ nie domagały się skreślenia sum, przeznaczonych na inne wyznania, jak**

protestanckie, mojżeszowe i t. d. Zresztą lewica nie ma racji. Kościół jest stowarzyszeniem i nawet pomijając specjalnie doniosły charakter tego stowarzyszenia, posiadającego cele wieczne, nie można mu odmówić tych praw, jakie ma każde inne stowarzyszenie ludzkie. Jednym z praw takich jest możliwość karania i wykluczania członków przez władze stowarzyszenia. Nikt się nie oburzał, nie odwoływał do władzy państwowej, że P. P. S. wykluczyła (niejako rzuciła interdykt) ministra Moraczewskiego. Władzą w Kościele Katolickim jest biskup i nie można zaprzeczyć jego prawa do wydawania zarządzeń, dotyczących katolików i ich udziału w życiu Kościoła.

Działania ks. biskupa Łukomskiego są również uzasadnione. Kościół nie zwalczą bowiem żadnej partji z punktu widzenia faktycznego; dla Kościoła jest rzeczą obojętną, jaki jest ustrój polityczny państwa. Kościół nawet życzliwie patrzy i popiera wszelkie usiłowania, zmierzające ku ulżeniu niedoli biednych i pokrzywdzonych, ale **Kościół nie może się zgodzić, aby obrona tych potrzeb była prowadzona za pomocą rujnowania i pacyzacji moralnego dusz i charakterów ludzkich**.

Ponieważ w akcji P. P. S. i „Wyzwolenia“ jest dużo momentów siania w życiu uczuć zawiści i nienawiści społecznej, ponieważ ani zasady „nie zabijaj“, ani „nie pożądam cudzej własności“, ani inne kardynalne zasady moralności chrześcijańskiej, nie są szanowane przez te stronnictwa, przeto nic dziwnego, że **biskupi muszą występować przeciwko nowoczesnym herezjom moralno-społecznym**, które są niemniej dla chrześcijaństwa niebezpieczne, jak herezje teologiczne; zresztą wrogowie chrześcijaństwa przenoszą walkę z Kościołem w całym świecie z płaszczyzny sporów teologicznych w sferę moralnych zagadnień życia zbiorowego.

Na rolę nauczycielstwa w tej walce o religję, rzuca ciekawe światło poniższy artykuł, który otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie:

Nauczycielstwo szkół powszechnych jest zorganizowane w **dwóch zrzeszeniach**: jedno, znane chlubnie także na gruncie bydgoskim pod nazwą **„Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce“** i — drugie **„Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych“**, pod organizacyjnym i moralnym kierownictwem przywódców „Wyzwolenia“, **Polskiej Partji Socjalistycznej, Stronnictwa Chłopskiego** i ostatnio przy wyborach **Narodowej Partji Robotniczej Lewicy** (Ciszakowcy — nr 21.).

Szarańcza szpiegów grasuje po ziemiach polskich.

Wielka afera szpiegowska w Krakowie.

Kraków, 15. 5. (Tel. wł.) W Krakowie odkryto niesłychanie przestępczą działalność starszego asystenta ruchu Stanisława Durka, człowieka żonatego, pochodzącego z rodziny powszechnie poważanej. Durka był na usługach wywiadu sąsiedniego mecarstwa, zarzucającego nasz kraj siecią szpiegów. Działalność on w myśl instrukcji niej. Winogrodowa. Zadaniem jego było **wydobywanie mobilizacyjnych planów kolejowych**. Durka przyznał się do wszystkiego.

Spiszek obejmował całą Polskę, szcze-

gólnie Kresy Wschodnie. Dla zmylenia śladów Winogrodów przenosił centralę do Krakowa. Znalezione materiały **kompromitujące posełstwo w Warszawie**. Spodziewać się należy masowych aresztowań.

Przemysł, 15. 5. (Tel. wł.) W Przemyslu skonfiskowała policja polityczna znaczne zapasy bibuły nielegalnej. W mieszkaniu żony byłego posła Łańcutkiego i w lokalu organizacyjnym P. P. S. zabrano kilka emblematów, zawierających hasła komunistyczne.

Pertraktacje z rządem litewskim toczyły się spokojnie.

Poprawne stanowisko ludności wobec delegacji polskiej.

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.) Po powrocie z Kowna udzielił radca Hołówo wywiadu „Kurjerowi Porannemu“. Oświadczył on, że rzeczoznawcy polscy zbadali litewskie pretensje o odszkodowanie. W roszczeniach są pozycje słuszne, udowodnione dokumentami. Ale równocześnie i inne o charakterze wybitnie politycznym, wymagające długich rozważań. Zresztą cała praca była raczej przygotowawczą. Komisja rachunkowa spełniała czynności swe w

atmosferze życzliwej. Między 20—25 czerwca odbędzie się dalszy ciąg jej narad. Co do paktu nieagresji dopatrzili się w nim Litwini chęci do przesądzenia sprawy wileńskiej, skutkiem czego zastrzegli sobie prawo przedstawienia kontrproponycji. Zarówno władze jak i ludność cywilna zachowywały się poprawnie względem delegacji polskiej. Tylko na dworcu kolejowym w czasie odjazdu demonstrowała grupa młodzieży, wydając wrogie okrzyki.

Olbrzymi pożar szybów naftowych w Rumunji.

Bukareszt, 14. 5. (Pat.) Gwałtowny pożar szybów naftowych w Moreni trwa w dalszym ciągu. Ogień zniszczył 12 szybów. Trzech robotników poniosło

śmierć. Olbrzymie szkody, których niepodobna jeszcze obliczyć, przekroczą zapewne 100 milionów lei.

Na cóż potrzeba nauczycielowi szkoły powszechnej dwóch organizacji zawodowych?

Nauczycielstwo, które na swych sztandarach ideowych wypisało hasło „Bóg i Ojczyzna“, **nie może przyłożyć ręki do zlania się w jedną wielką i potężną organizację całego nauczycielstwa, jeżeli druga organizacja, Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, postawił sobie za naczelne zadanie walkę z Kościołem i wyparcie religii ze szkoły, a wprowadzenie tzw. „szkół świeckiej“**.

Ta walka, dotychczas prowadzona ukrycie, gdyż mądrzy przywódcy Związku uznali, że narazie jest rzeczą ryzykowną pod względem taktycznym występować otwarcie, ta walka ujawnia się na zjazdach delegatów, a wspomniane postulaty są tematem obrad.

Z uwagi na doniosłość sprawy, uważamy za konieczne celem otwarcia oczu na **niebezpieczeństwo, grożące szkole polskiej, opublikować poniższe dokumenty**:

Jednym z nich są uchwały Oddziału Związku Nauczycieli w Warszawie na Walny Zjazd Delegatów w dn. 16 października 1927 r.

Domagają się one szkoły świeckiej, bo stwierdzają,

1. że nauka religii w szkole koliduje (przeszkadza) z całym szeregiem przedmiotów i faktów, podawanych młodzieży do przyswojenia,
2. że skrócenie nauki religii z programu szkolnego uzdrowi stosunki szkolne, usuwając niewyzerpane źródło ciągłych zatargów i wicherzeń kleru ze szkołą i nauczycielami (1), z których nauczyciel wychodzi zawsze pokrzywdzony,
3. że zasada przymusu religijnego w szkole stwarza dziwną anomalję podporządkowania nauczycieli pewnym przymusowym praktykom religijnym, co w znacznej mierze przyczynia się do podrywania autorytetu zespołów nauczycielskich przez oddanie ich w służbę czynników wrogo odnoszących się do wszelkich nowoczesnych zdobyczy i ich zastosowania, (stare oklepne bajki, że Kościół jest wstępnikiem i tłumi wszelką kulturę i postęp — to pachnie mocno argumentami socjalistów!).

Zjazd domaga się przesunięcia nauki religii ze szkoły do zgromadzeń kościelnych i związków religijnych.

Jako wstępne kroki do osiągnięcia tego celu, zjazd domaga się

- usunięcia obowiązku, zawartego w art. 36. pragmatyki nauczycielskiej, prowadzenia młodzieży do kościoła na nabożeństwa,
- wzywa nauczycieli, by natychmiast odesłali księżom biskupom misje kanoniczne, dokument, na podstawie którego nauczyciel ma prawo uczyć religii w szkole, i nie przyjmowali takich na przyszłość pod żadnym warunkiem,
- najenergiczniej protestuje przeciwko zawartym w okólniku ministra Bartla przywilejom ks. ks. katechetów i prefektów i żąda cofnięcia tego okólnika,
- od Rządu domaga się, by cofnął rozporządzenie o praktykach religijnych uczniów szkół przeznaczonych dla młodzieży do lat 18, pozostawiając tę czynność do uregulowania rodzicom i opiekunom tej młodzieży. W razie nie uwzględnienia tego żądania, należy wytoczyć skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego,
- wzywa Ogniska i Oddziały Związku, by masowo powyższe żądania przesyłali na ręce Rządu, Sejmu i Senatu, domagając się przesunięcia nauki religii ze szkoły do kościoła, zaprowadzenie nauki „moralności świeckiej”, zniesienia przymusu chodzenia do kościoła z dziećmi i cofnięcia okólnika min. Bartla, także bowiem umasewienie walki o postulaty ma w obecnych warunkach jedynie szanse zwycięstwa.

Z okazji Walnego Zebrania Oddziału Warszawskiego Związku odbytego w dniu 25 marca br. (po wyborach!) ponowiono treść powyższego wniosku, ze względów taktycznych nieprzyjętego przez zjazd.

Podane powyżej fakty winny dać dużo do myślenia społeczeństwu o przekonaniach narodowych i chrześcijańskich. Czas porzucić bierność i sumiennie i dosadnie zareagować na wyzwanie! Cześć nauczycielstwu bydgoskiemu, które prócz bardzo nielicznych wyjątków zorganizowane w Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa stoi na straży odwiecznych i niewzruszonych postulatów wychowania katolickiego!

Niemożliwość skrócenia czasu służby wojskowej.

Czy wojskowe fensterparady przed Belwederem są konieczne?

Warszawa, 14 5. (Pat.) Na posiedzeniu komisji budżetowej p. wiceminister gen. Konarzewski złożył obszerny wyjątki w sprawie napadu na red. Mostowicza, w nocy z dnia 8 na 9 września 1927 r. przyczem stwierdził, że podejrzenie było skierowane przeciwko por. Kusińskiemu, przydzielonemu do głównej komendy policji w charakterze adjunkta. Sprawa jego oddana została do sądu wojskowego. Jednak dochodzenia wykazały jego alibi, gdyż chociaż ówczesnego krytycznego dnia por. Kusiński wyjeżdżał za miasto samochodem, ale, jak z zeznań kilku świadków wynika, udał się do Piaseczna w charakterze prywatnym w sprawie honorowej dwóch oficerów. Pos. Pieracki oświadczył, iż skrócenie czasu służby chwilowo jest niemożliwe, m. i. z tego względu, że materia, który obecnie dostaje się do armji, jest fizycznie niedorobiony i niedokarmiony wskutek długoletn. wojny i

ędzy ludności, zauważa, iż nie tyle tu chodzi o skrócenie tego czasu, ile o zmniejszenie liczby wojska, lecz zapytuje, czy Polska ze względu na swych sąsiadów może pozwolić sobie na to, aby obniżyć stan wojska z 250.000 na 150.000. Następny mówca pos. Kwapiński (PPS) zastrzegł się, że nie chce być złośliwym w poruszaniu formy, w jakiej niektóre oddziały składają hołd Marsz. Piłsudskiemu, przybываяc umyślnie w tym celu na koszt skarbu państwa do Warszawy. Z kolei daje szereg wyjaśnień p. wiceminister spraw wojsk. gen. Konarzewski i oświadcza, że co do przybywania do stolicy niektórych oddziałów lub małych grup, to zrozumią ją jest chęć pokazania swego przywiązania wodzowi, który dowodził na wojnie, a to jest rzeczą dobrą. Nie jest to przemęceniem, lecz raczej ćwiczeniem sportowem, a zarazem hołdem. Dzieje się to zresztą raz do roku.



Chcesz mieć bieliznę jak słońce lśniąca
Jak śnieżek białą, jak kwiat pachnącą.
Jedyna rada prosta i szczerą: (12676)
Pierz zawsze tylko Mydłem Regera.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.). Wczoraj w okolicy Druskiennik na pograniczu polsko-litewskim spostrzegli żołnierze K. O. P. rannego oficera litewskiego, który był ciężko postrzelony i leżał w rowie przydrożnym. Przyczyną zamachu nie można było narazie ustalić, gdyż ranny był nieprzytomny. Po opatrzeniu przez miejscowego lekarza ranny okazał się porucznikiem armji litewskiej Aczukajtisem.

Z Chin.

Nowy wódz naczelny armji południowej.

Szanghaj, 14. 5. (Pat.) General Feng-Jung-Tsing mianowany został naczelnym wodzem armji południowej, działającym przeciwko wojskom północnym. Honorowym generalissimusem pozostaje nadal gen. Czang-Kai-Szek. Zwolennicy Kuomintangu uważają, że wiadomość ta świadczy o wyrażeniu się polityki, zmierzającej do zjednoczenia Chin.

Armja północna odcięta.

Londyn, 14. 5. (Pat.) Agencja Reutersa dowiaduje się z Szanghaju, że gubernator prowincji Szan-Si, Yen-Hsi-Szan, doniósł o zawładnięciu przez wojsko nacjonalistyczne miejscowości Jang-Czou, leżącą na połowie drogi z Do-Czou do Tien-Tsinu. Wojska nacjonalistyczne w ten sposób odcięły znaczną część armji północnej. Armja południowa wzięła do niewoli 7000 ludzi z armji Czang-Lo-Lina oraz wielkie tupy wojenne. Wojska nacjonalistyczne posuwają się w szybkim tempie w kierunku na Tien-Tsin, do którego pierwsze strażnice mają według obliczeń, przybyć w dniu dzisiejszym. Garnizon cudzoziemski w Tien-Tsinie wynosi 4000 żołnierzy amerykańskich, 3000 francuskich, 1000 angielskich i 500 japońskich.

Ameryka arbitrem między Japonją a Chinami?

Paryż, 14. 5. (Pat.) „New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że departament stanu zawiadomił konsula Stanów Zjednoczonych w Tsi-Nan-Fu, iż mógłby podjąć się próby objęcia roli arbitra w konflikcie chińsko-japońskim o ileby obie strony zwróciły się doń z odpowiednią propozycją. Propozycja ta w każdym razie nie będzie uczyniona w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych.

Śniegi w maju!

17 cm śniegu w Tatrach.

W Zakopanem w ciągu ub. niedziel padł kilkakrotnie śnieg przy bardzo niskiej jak na maj temperaturze minus 2 stopni. Na skutek opadów i mrozu zasiewy w Zakopanem i okolicy uległy prawie zupełnemu przemarznięciu. Warstwa śniegu na Hali Gąsienicowej dochodzi już do 17 centymetrów, w Morskim Oku do 12 centymetrów. Temperatura w dalszym ciągu ujawnia tendencję zniżkową.

Berlin, 14. 5. (Pat.) Prasa berlińska donosi z Koblencji, że mrozy, panujące tu przez kilka ubiegłych nocy wywołały ogromne spustoszenie w winnicach nadreńskich. W niektórych okolicach

zniszczone zostało całkowicie 50-60% zbiorów wina.

Białogród, 14. 5. (Pat.) Z powodu ulewnych deszczów Bystrzyca wystąpiła z brzegów, zalewając jedną z wsi, położonych w pobliżu granicy albańskiej, przyczem zniszczonych zostało 20 domów. Ofiar w ludziach nie było.

Budapeszt, 14. 5. (Pat.) Nadchodzą tu wiadomości o powodzi w kilku miejscowościach. Straty są podobno znaczne.

Śnieg w Rumunji.

Bukareszt, 14. 5. (Pat.) W Rumunji panują wyjątkowe o tej porze roku chłody. Dziś w znacznej części Walechji i prawie całej Moldawji padł śnieg.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 15. 5. (AW.) Nominowany wojewoda poznański, który przybywa dziś wieczorem do Warszawy, wobec konieczności załatwienia szeregu spraw, obejmie urządzenie na stanowisku wojewody poznańskiego dopiero w końcu maja.

Warszawa, 15. 5. (AW.) Wczoraj w godzinach popołudniowych premier Piłsudski odbył półtoragodzinną konferencję z wicepremierem Bartlem. Konferencja odbyła się w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Warszawa, 15. 5. (AW.) Premier marszałek Piłsudski odłożył swój zapowiadany wyjazd do Sulejówka. Wyjazd nastąpić ma w końcu bież. tygodnia.

Nominacje i rozporządzenia ogólne podpisywać będzie w zastępstwie wicepremier Bartel.

Siresemann zachorował.
Zatrucie mięsem?

Berlin, 14. 5. PAT. Dziś, popołudniu wydany został urzędowy komunikat o stanie zdrowia min. Stresemanna, donoszący, że minister zmuszony jest od kilku dni do pozostania w łóżku z powodu choroby żołądka i kiszki, połączonej z podrażnieniem nerek. Wobec tego minister Stresemann musiał odwołać swój udział w wystawie prasy w Kolonii oraz w zebraniach wyborczych. „Berliner Tageblatt” w związku z tym komunikatem donosi, że obecna choroba Stresemanna powstała zapewne wskutek zatrucia mięsem w czasie jednej z ostatnich swych podróży przedwyborczych.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego”

Start w czwartek 17 bm. punktualnie o godzinie 12³⁰.

Meta przy placu Wolności.

Zapowiedziany od dłuższego czasu Bieg „Dziennika Bydgoskiego” odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. w Wniebowstąpienie Pańskie.

Do biegu staną:

- K. S. Polonja: I stafeta
- Sokół Bydgoszcz: I stafeta
- Sokół Szwederowo: I stafeta
- Sokół Bielawy: I stafeta
- K. S. Pleszczenica 61 p. p.
- Liceum Handlowe:
- Sokół Szwederowo: II stafeta.
- Sokół Wilczak—Okole: I stafeta
- Szkoła Oficerska: II stafeta
- Szkoła Pilotów: I stafeta
- Harcerski Klub Sportowy:
- K. S. Polonja junjorzy.
- Szkoła Oficerska: I stafeta

- K. S. Sparta: I stafeta
- K. S. Astorja: I stafeta.
- Seminarjum Nauczycielskie: I sta-
- Szkoła Pilotów: II stafeta czas
- Sokół I: III stafeta
- Sokół I: II stafeta
- Sokół Wilczak—Okole: II stafeta
- K. S. Polonja: II stafeta.
- K. S. Brda:
- Gimn. Klasyczne:
- S. M. P. Naprzęd:
- Pleszczenica 61 p. p.: II stafeta
- Szkoła Wydziałowa:
- Sokół Jachcice: I stafeta
- O. P. N. Gwiazda:
- 5 drużyna Harcerstwa:
- Powstańcy i Wojacy, wtelno:
- K. S. Amator:
- K. S. Siła:

- Sokół Bielawy: II stafeta.
- Sokół Bielawy: III stafeta
- Sokół Jachcice: II stafeta.
- Sokół Rupienica:

Podczas biegu zapatrzone będą poszczególne stafety w powyżej wymienione numery.

Zbiórka zawodników w ćwiczni Gimnazjum Klasycznego przy ulicy Krasińskiego róg Libelta o godz. 10 przed poł., gdzie odbędzie się badanie lekarskie. Poszczególne stafety wystąpią w równych strojach klubowych. O godz. 11,30 wymarsz z orkiestrą i defilada na placu Wolności.

Początek biegu, który potrwa zaledwie kilka minut, punktualnie o godz. 12,30. Trasa biegu ul. Gdańska od

Szkoły Oficerskiej do Placu Wolności Po biegu rozdanie nagród na Placu Wolności i wspólna fotografia zawodników.

Uprasza się Szan. Publiczność, aby podczas biegu pozostała na chodnikach, ponieważ stafety biegają w odstępach 1-minutowych.

Zbiórka sędziów 17 bm rano o godz. 6 na placu Wolności celem wyznaczenia trasy biegu.

Gołębiwski, kier. biegu.

Nagrody Wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego”.

ufundowane na tradycyjny bieg dla zwycięzców oraz dla wszystkich klubów biorących udział w biegu wystawione będą w oknie Bydgoskiego Domu Towarowego przy ulicy Gdańskiej.

Polacy-Katolicy!

W roku bieżącym świat katolicki obchodzi 50-tą rocznicę śmierci Ojca świętego Piusa IX.

Dwa momenty szczególnie mocno wiążą Polskę z tą wielką i świętą postacią Namiestnika Chrystusowego na ziemi.

Jeden, to nieustraszona obrona Polski, brutalnie z dzikimi okrucieństwami prześladowanej przez carat po zgnębieniu powstania 63 roku.

„Chciałem o Polsce mówić dopiero podczas przyszłego konsystorza — mówi Ojciec św. na akademii w Propaganda Fide — lecz sądzę, że gdybym jeszcze dłużej milczał, ściągnąłbym na siebie gniew Boży, zapowiedziany przez Proroków wszystkim tym, co pozwalają na popełnianie zbrodni. Nie chciałbym kiedyś odpowiadać przed Sędzią Wiecznym z powodu Polski.”

A drugi to rozżalenie wśród katolików szczególnego kultu i nabożeństwa do Matki Bożej, którą Polska ogłosiła — za Królową swoją. — Ustanowienie pięknych nabożeństw Majowych, co tradycją rozprzestrzeniły się szeroko w Ojczyźnie naszej i poza granicami — to czyn Ojca św. Piusa IX.

Przypominając ogólnie z pośród wielu innych te nieprzemijające zasługi nieśmiertelnego papieża Piusa IX; Komitet Główny Akcji Katolickiej organizuje pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego uroczystą akademię w sali ratuszowej, aby stolica katolickiej Polski mogła w godny sposób uczcić pięćdziesiątą chwalebą rocznicę, świadczącą o nieprzemijającej wielkości Kościoła Bożego.

Akademia ku czci Papieża Piusa IX odbędzie się w czwartek, dnia 17 maja br. o godz. 4 po poł.

Wszystkie organizacje społeczne, kulturalno-oświatowe i religijne pragnące wziąć udział w tej uroczystej akademii, zechcą łaskawie zgłosić nazwiska swoich przedstawicieli do Komitetu Główn. Akcji Katolickiej, Miodowa 17, m. 12.

Komitet Główny Akcji Katolickiej w Warszawie.

Ostatnie dni sprzedaży

losów I-ej klasy

Państwowej Loterii Klasowej

w największym i najszczęśliwszym Kantorze

„NADZIEJA”, Lwów
Sykstuska 6.

Główna wygrana
700.000 zł.

Ponadto wygrane po zł. 400.000, 300.000, 100.000, 80.000, 75.000, 70.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, i t. d. i t. d.

Ogólna suma wygranych około
24 milionów złotych

Co drugi los musi wygrać!

Loteria Państwowa przynosi tysiącom ludzi rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Zamówcie jeszcze dziś, albowiem zapas losów na wyczerpaniu. Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności.

Ciągnięcie już 19 i 21 maja b. r.

Ceny losów: 1/4 losu - zł. 10.—, 1/2 losu - zł. 20.—, 1/1 los - zł. 40.—

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEN. D. B.
Do „NADZIEJI”, Lwów, Sykstuska 1. 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państw. Loterii Klasowej

losów całych po zł. 40.—
losów połówek „ zł. 20.—
losów ćwiartek „ zł. 10.—

Należność zł. uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę do losów załączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

21 91

Amnestja ogólna z powodu 10-lecia niepodległości.

Jak już donosiliśmy, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o amnestji, który przedstawiony zostanie Sejmowi do uchwalenia.

Ustawa o amnestji z powodu 10-lecia odzyskania niepodległości państwa polskiego zawiera następujące ważniejsze artykuły, które podajemy w streszczeniu:

Art. 1. Dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie udziela się sprawcom, współwinnym i uczestnikom przestępstw amnestji na zasadach określonych niniejszą ustawą.

Art. 2. Amnestja dotyczy właściwości sądów karnych, cywilnych, władz administracyjnych.

Art. 3. Puszczą się w niepamięć i przebacza przestępstwa na obszarze województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego w latach 1916 i 1919. Artykuł ten dotyczy w pierwszym rzędzie walk na terenie Małopolski wschodniej.

a) puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa z r. 1918, 1919 i 1920 na obszarze, gdzie obowiązuje rosyjski kodeks karny z r. 1903 za przestępstwa, czyni wrogię względem państwa, przyjaźnionego, zbrodnie i występki odnoszące się do wykonywania praw obywatela i opór władzy z art. 100 do 110, bunt przeciw władzy zwierzchniczej i zdrada główna. b) Inne przestępstwa popełnione w walce orężnej przeciwko państwu polskiemu.

Wyłącza się z amnestji pozbawienie życia, podpalenie nie jako czynność wojenną, dążenie do rozpowszechniania ustroju komunistycznego, przestępstwa wojskowe. Artykuł ten również nie dotyczy obywateli wydanych drugiemu państwu.

Art. 5. Darowuje się jedną trzecią część kary pozbawienia wolności orzeczonej przez sąd za przestępstwa ujawnionego dążenia do rozpowszechnienia zasad ustroju komunistycznego lub do ułatwienia wprowadzenia tego ustroju przed dniem 3 maja roku 1928, albo popełnione przed dniem 3 maja 1928 r. przez osoby, które w chwili popełnienia czynu nie ukończyły 17 lat. Amnestję powyższą stosuje się, choćby karę orzeczono po dniu 3 maja 1928 r.

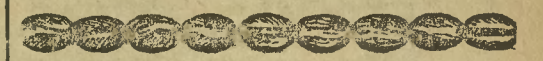
Amnestji nie stosuje się wobec a) obywateli niepolskich, b) działających komu-

nistycznych w wojsku, c) przez osoby, względem których orzeczono karę pozbawienia wolności ponad 4 lata.

Art. 6. W granicach określonych w art. 8 puszcza się w niepamięć i przebacza popełnione przed 3 maja 1928 r. a) wykroczenia administracyjne i porządkowe bez względu na rodzaj i wymiar kary, b) przestępstwa w których ustawa przewiduje pozbawienie wolności do 3 miesięcy i najsurowszą grzywnę, c) przestępstwa popełnione w treści druku, o ile druk ten jest czasopiśmie wydawanym zgodnie z obowiązującymi przepisami (kary prasowe), d) przestępstwa z art. 154 k. k. (nieposzanowanie władzy), wszelkie zniewagi popełnione przeciw władzom państwowym i samorządowym oraz zniewagi urzędników i innych funkcjonariuszów tych władz.

Postępowanie karne w tych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzony.

Art. 7. W granicach określonych w art. 8 darowuje się lub łagodzi kary za przestępstwa przed 3 maja 1928 r. choćby karę orzeczono po tym dniu a mianowicie: a) kary administracyjne łącznie z porządkowymi bez względu na rodzaj i wymiar, b) grzywny i kary pozbawienia wolności orzeczone przez sąd w rozmiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, c) kary orzeczone za przestępstwa



Mocna kawa

wpływa ujemnie na system nerwowy, a w szczególności na nerwy sercowe; wyjątek stanowi kawa Hag, która nie jest szkodliwą, gdyż pozbawiono jej kofeiny. Przy stole rodzinnym niema zatem lepszej kawy nad kawę Hag, nawet dzieci mogą ją pić.



Dr. Mieczysław Jarosławski.

(65)

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Właśnie, panie, że to — to! — sarknął wściekle Pretowicz. — Powinieneś pan być wężu nauczyć się od swego psa, a sprytu od żony, która cię usidlała i odebrała panu resztkę rozumu, zanim zdecydowałeś się objąć to odpowiedzialne stanowisko.

— Gdyby ja bynajmniej wiedział, że to jezd Buick P. 32.845. Ja by go zaś nie puściłem wolno! Pan komisarz miał mieć to przetelefonowane...

Pretowicz zacisnął zęby i zatelefonował do Tczewa, że wszystkie Buick'i z pasażerami, czy bez pasażerów mają być zatrzymane. Następnie ruszył w pogoń, ile tylko starczyło siły w maszynie.

Czy Krascow mógł przeczuć i to?

Krascow był przecież zawodowcem w sprawie konspiracji i wiedział, że kto chce złapać, ten czyha wszędzie i na wszelki sposób, kto zaś nie chce być złapanym w sieć dobrze nastawioną, ten musi przeczuwać, gdzie znajduje się w niej słabsze miejsce, gdzie łatwiej ją przerwać, czy ominąć i przez to niedopatrzone oko, starać się umiejętnie i niepostrzeżenie umknąć.

Nic też dziwnego, że stary wyga jechał na Tczew z nowym na zimno przemyślanym już planem. A punkty wytyczne i niezawodne tego planu w umyśle zaprawionego do takiej walki konspiratora dojrzywały tak szybko, jak ta maszyna w pędzie swoim oszalałym chwytiała w blaski swych oślepiających reflektorów oddalające ją czy zbliżające może do zasadzki słupy kilometrowe.

Deszcz lał ciągle bez przerwy, a czarne niebo przecinały błyskawice we wszystkich kierunkach, prowadząc za sobą ogłuszające okrzyki piorunów, to daleki jakiś gruchot gwałconych naporem elektryczności sfer niebieskich.

Kobiety przytuliły się do siebie wzajemnie. Mężczyźni milczeli ponuro.

Auto mknęło jak widmo, a wydobywane z ciemnej jego masy raz po raz twarze świadczyły swym wyrazem o niemniej silnym napięciu tu w tem pudle jak i tam wśród szalejących przestworzy.

Nagle w zimnej strudze światła reflektorów spiętrzyła się przed nimi jakaś potworna grupa. Szofer gwałtownie zahamował bieg i auto, wijąc się prawie na miejscu, przednimi kołami ześlizgnęło się w przydrożny wąwóz.

Krascow wyskoczył na szosę i podbiegł do spiętrzonej grupy z wyrazami niepoohamowanej wściekłości.

— Co się tu dzieje?

— A te to pieron ubił nama konia — odparł jakiś obojętny głos z poza ciemnej masy.

Prawie wpoprzek drogi leżała wywrócona na bok ciężarowa platforma z której stoczyły się wory z mąką. Jeden koń leżał z wyciągniętym daleko przed siebie łbem, drugi stał skulony obok, oczekując deszczem.

— Sprzątnąć to natychmiast! — A niech le pon sprzątnie — odparł obojętnie chłop.

Krascow zgrzytnął zębami, ale zapytał już spokojniej:

— A ilu tu was jest?

— Dwaj som..., ale same i tej plan-deki nie możemy poradzić.

— Mniejsza o waszą plan-dekę. Zabierzcie się do uprzątnięcia koni. Za waszą pracę zapłacę. No, dalej do roboty!

To mówiąc zaczął sam wyprzęgać zdechłego konia.

— A kółki to pon da? — zmiarkował się woźnica.

— Dwadzieścia guldów! — rzucił twarzą Krascow i znów popędził do roboty spotkanych ludzi.

Koń był ciężki, droga cała rozmiękła, trzeba było też wyprzęgać drugie go konia, założyć orczyk do trupa i w ten sposób odciągnąć go z drogi. Z kolei chłopci zabrali się do składania worów na stronę. Po skończeniu tego przykryli je brezentem i wóz odsunęli z drogi.

— A teraz chodźcie do samochodu — zawrócił woźniców Krascow. — Widzicie, coście mi narobili?! —

wskazał na pochylone nad rowem auto. — Trzeba to podnieść.

— Podnieść? E, to je fecha robota. A kto mu da radę?...

Krascow ruchem ostrym sięgnął do kieszeni, a wyciągając z niej portfel, dodał:

— O, ten paperek — pokazał woźnicom dziesięć dolarów. — Macie, ale ostro!

Woźnica wziął banknot, złożył go dokładnie, schował do kieszeni i machnął ręką na swego kompana.

— Tera to pój, August! To je jensza zacha...

Przysadzili się chłopci do Buick'a i dalej go podnosić, a podważać kołami, wyciągniętym z woza dyszlem i deskami z jego boków. Ślizgawica była jednak taka, że chłopci raz po raz obsuwali się w wąwóz, a drągi spadały im z ramion.

Krascow niecierpliwił się coraz bardziej, a oglądając się poza siebie nadsłuchiwał, czy nie jedzie jakieś podejrzone auto.

Minęła godzina a Buick jak stał tak stał na miejscu, gdyż nie było sposobu wywindować go z powrotem na szosę po ślizkiem zbocz.

Usiłowano założyć konia, ale zwierzę tylko oglądało się wstecz na potworną maszynę, i dreptało lekko na miejscu, nie chcąc jej pociągnąć za sobą.

Krascow w milczeniu oddalił się naprzód. Przeszedł kawał rowem, wszedł na pole i po dziesięciu minutach wrócił. (Ciąg dalszy nastąpi)

popelnione w treści druku o ile druk jest czasopismem wydawanym zgodnie z obowiązującymi przepisami, d) kary za przestępstwa z art. 154 k. k. z 1903 r., e) połowę orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę oznaczono w rozmiarze powyżej 3 miesięcy, lecz nie przenoszącej jednego roku, f) jedną trzecią część orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę oznaczono w rozmiarze przenoszącym jeden rok, w tym wypadku jednak pozostałe dwie trzecie orzeczonej kary nie mogą przenosić lat 10.

Wzienie dożywotnie zostaje zamienione na więzienie do lat 15, kara śmierci na ciężkie dożywotnie więzienie.

Darowuje się zupełnie wszelkie inne kary niewykonalne w całości lub części, w szczególności kary dodatkowe i nawiązki i przestępstwa leśne z wyjątkiem ogłoszeń w druku nakazanych wyrokiem w sprawach o obrazę czci.

Art. 8. Z amnestji wyłącza się: działanie szpiegowskie na rzecz innych państw, przestępstwa wojskowe, podżeganie do buntów wojskowych, uchylanie się od służby wojskowej, jeśli sprawca w tym celu przebywał zagranicą, umyślne pozbawienie życia człowieka z zemsty lub chęci zysku, rozbój, fałszerstwo pieniędzy, stręczenie do nierządu, przemytnictwo, przestępstwa materialne urzędników państwowych w urzędach lub przedsiębiorstwach państwowych.

Amnestja nie dotyczy również przestępstw należących do właściwości władz skarbowych, tudzież kar dyscyplinarnych i porządkowych za przewinienia osób wojskowych.

Art. 9 przewiduje łączenie kar i łagodzenie kar połączonych.

Art. 15. Przepisy ustawy niniejszej dotyczą umorzenia kar prawomocnie orzeczonych, stosują się również wobec przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego.

Art. 16. Postępowanie niniejszej ustawy stosuje się do osób, które korzystały z ogólnego lub szczególnego aktu łaski, jedynie wówczas o ile poprzedni akt łaski przyznawał im ulgi w mniejszym rozmiarze.

Art. 17 stwierdza kompetencje poszczególnych władz w sprawie stosowania amnestji.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Okropna zemsta zawiedzionych konkurentów.

Zabili piękną dziewczynę, poczem położyli kres własnemu życiu.

We wsi Ludwiszcze w pow. krzemienieckim na weselisku chłopskim bawiono się hucznie i wesoło. Wśród wesołego grona biesiadników wszystkie oczy kierowały się ku najpiękniejszej we wsi parze, Eugenji Iszczuk i narzeczonemu jej Wojciechowskiemu. Uroczą dziewczynę miała w najbliższych dniach połączyć się węzłem małżeńskim ze śmigłym jak sosna „molojcem”.

A było dużo takich, którzy pragnęli choć jednego spojrzenia dziewczyny i których wściekłość i zazdrość ponosiła, kiedy widzieli, że jest wierna swojemu narzeczonemu.

Do zatłoczonej i rozbawionej izby wpadło dwóch pijanych molojcow w rozchełstanych koszulach i czapkach zbakierowanych na rozkudłanych głowach. Zaczęli rozglądać się za Geńką. Byli to Aleksander Chalnicki oraz Matfiej Chryszczenko, nieszczęśliwi konkurenci Eugenji.

— Nie będziesz się już bawić i z nas wyśmiewać — rzekł zduszonym głosem jeden z nich i w tej chwili obaj błyskawicznie dobyli rewolwerów.

Wśród skocznej muzyki i ochoczych okrzyków padły dwa strzały. Dziewczyna krwią zbroczona osunęła się na podłogę. Wybuchła panika, kobiety i dzieci rzuciły się na drzwi i okien, mężczyźni ostupieli, przycichła muzyka, ktoś pobiegł po policję.

Zabójcy rzucili się teraz na poszukiwanie Wojciechowskiego, chcąc na nim także dokonać krwawej zemsty. Na podwórzu spotkali go, wracającego ze wsi. Znowu padły dwa strzały, ale Wojciechowski zaskoczył za drzewo i uniknął śmierci.

W tej chwili wpadła policja z karabinami. Zabójcy rzucili się do ucieczki w ogród, ostrzeliwując się gęsto. Ale rozrzucony w tyraljerę policjanci przyparli ich rychło do ściany stodoły sąsiedniej zagrody. Chalnicki i Chryszczenko zobaczyli, że są w pułapce i nie ujdą. Porozumieci się błyskawicznie spojrzeli. Chryszczenko strzelił w czoło przyjaciela, kładąc go trupem na miejscu. Potem wystrzałem w skroń pozbawił siebie życia. Gdy dopadli ich policjanci i sąsiedzi, podnieśli już tylko dwa krwawe trupy.

Wiadomości z kraju.

Wojsko zakupiło sanatorium w Zakopanem.

W Zakopanem zakończone zostały pertraktacje między właścicielem sanatorium Dłuskich p. Lindem, a ministerstwem spraw wojskowych w sprawie kupna tego sanatorium. Sanatorium to nabyło ministerstwo za 2.400.000 zł. Władze wojskowe przystąpiły obecnie do remontu ogólnego, tak, że sanatorium ponownie zostanie otwarte z dn. 1-go lipca rb.

Katastrofalna burza w Wileńszczyźnie.

Miasteczko Radoszkowice nawiedzone zostało przez nienotowaną od lat wiełu co do gwałtowności burzę z piorunami. Uderzenia piorunów były tak silne i częste, iż spowodowały pożar w kilku miejscach miasteczka niemal jednocześnie. W akcji ratowniczej wzięły udział oddziały KOP'a, dzięki czemu kilka po-

zarów udało się umiejscowić. Mimo to kilka domów spaliło się doszczętnie. W czasie burzy w pobliżu Radoszkowic uderzeniem piorunu zabity został 1 pastuch oraz 6 owiec.

25 komunistów za kratami.

Władze bezpieczeństwa w Grodnie od dłuższego czasu prowadziły śledztwo w sprawie organizacji komunistycznej. Obecnie przystąpiono do likwidacji afery. Aresztowano w Grodnie i w powiecie 25 osób, przeważnie żydów.

Min. Dobrucki zwiedzi gimnazja warszawskie.

Ustalonym już zwyczajem min. oświaty Dobrucki rozpocznie w dniach najbliższych objazd gimnazjów warszawskich, gdzie przysłuchiwać się będzie odbywającym się obecnie egzaminom maturalnym.

Ogród botaniczny w Królewskiej Hucie.

W części środkowej parku miejskiego w Królewskiej Hucie przystąpiono do prac przygotowawczych pod ogród botaniczny. Ogród przeznaczony ma być dla celów szkolnych.

5 gospodarstw obróconych w perzynę.

W Ostrowsku, pow. nowotarskiego wybuchł pożar, który strawił doszczętnie 5 gospodarstw. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina w mieszkaniu niejakiej Klary Srał, której gospodarstwo zostało doszczętnie przez pożar zniszczone. Ogień przenosił się następnie na budynki sąsiednie. O ratunku nie mogło być mowy, gdyż pożar wybuchł o godzinie 2 giej w nocy. Zdolano jedynie uratować inwentarz żywy.

Kradli ropę wagonami.

Z Borysławia donoszą o masowych kradzieżach ropy, które notowano tam od pewnego czasu. Ostatnio zdołano przyłapać na kradzieży Mozesa i Chaima Rosenberga oraz Salomona Berga, którzy od stycznia rb. zajmowali się kradzieżą oraz paserstwem ropy. Skradli oni, według dotychczasowych obliczeń, około 2 i pół wagonów ropy własności firmy Limanowa.

Strajk kupców lubelskich jako protest przeciw wygórowanemu wymiarowi podatku obrotowego.

W dniu 15 bm. ma się odbyć w Lublinie strajk kupców i rzemieślników jako demonstracja przeciw nadmiernej, o 60% wyższemu niż w r. ub. wymiarowi podatku obrotowego na r. 1927. Decyzję tego strajku powzięli kupcy samorzutnie wbrew opinii zarządów związków kupieckich i rzemieślniczych. Sfery kupieckie dowodzą, że wysoki wymiar podatku i zbyt energiczne ściga-

nie zaległości podatkowych grozi upadkiem 75% przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych. W dniu strajku mają być zamknięte wszystkie sklepy i warsztaty rzemieślnicze. W związku z projektami strajku odbyło się w ub. niedzielę walne zebranie wszystkich lubelskich związków kupieckich i rzemieślniczych.

Żydzi są wrogami państwa naszego!

Władze bezpieczeństwa w Kowlu przeprowadziły ścisłą rewizję w lokalu robotniczych związków żydowskich w związku z ostatnio coraz częstszymi na terenie Kowla demonstracjami komunistycznymi. W lokalu związków żydowskich znaleziono ogromne zapasy literatury agitacyjnej: instrukcje kominternu oraz obszerną korespondencję, stwierdzającą związek organizacji z Moskwą. Aresztowano przeszło 30 osób członków żydowskich związków robotniczych.

Daremny pościg za bandą litewską.

Donoszą ze Święcian, że pościg za głośną bandą, która w piątek ubiegły dokonała zuchwałego napadu na majątek Łuki w powiecie święciańskim nie dał rezultatów. Jak się okazało, banda była o wiele silniejsza niż początkowo przypuszczano: składała się ona z 11 osób uzbrojonych w karabiny ręczne, granaty i rewolwery. W bandzie znajdowało się trzech konnych. W pościgu brały udział oddziały KOP'a, policji państwowej z karabinem maszynowym oraz brygada wywiadowcza z Wilna. Według nadeszłych wiadomości mimo wszelkich wysiłków nie udało się ująć bandytów, którzy prawdopodobnie przekroczyli granicę litewską i ukryli się po tamtej stronie. Według relacji miejscowej ludności pomiędzy bandą, a funkcjonariuszami litewskiej straży granicznej miał istnieć kontakt, który ułatwił bandzie nielegalne przekroczenie granicy.

Konferencja polsko-sowiecka w sprawie eksportu drzewa.

Na mocy osiągniętego w swoim czasie porozumienia polsko-sowieckiego odbyła się na odcinku pogranicznym Krasne konferencja polsko-sowiecka, w której wzięły udział sfery przemysłowe. Omówione zostały zagadnienia techniczne eksportu drzewa z państwa sowieckiego na terytorjum polskie. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych i wojskowych oraz reprezentanci firmy Javelowsky w Gdańsku. Ze strony sowieckiej wzięli udział w konferencji przedstawiciele władz oraz sowieckich firm drzewnych.

Z Górnego Śląska.

Rozumna gospodarka województwa śląskiego jak jednostki autonomicznej, prowadzona przez sejm śląski, daje już pozytywne rezultaty. Jeżeli mówi się tu o majątku województwa, to mam na myśli wszystko to, co do województwa należy jako autonomicznej komuny, a więc co województwo samo zagospodarowało, bez udziału władz centralnych. Majątek województwa śląskiego wprawdzie nie jest jeszcze b. wielki, ale rośnie z roku na rok i podczas gdy w r. 1922 wynosił tylko 12 milionów zł (taką była wartość nieruchomości i ruchomości, przejętych od Niemców tytułem proporcjonalnego podziału majątku dawniejszej prowincji śląskiej) — to w dniu 31 grudnia 1927 r. wynosił już 64 milionów złotych, a w roku bieżącym podniesie się do 80 milionów. Na majątek ten składają się m. in. gmachy wojewódzkie, domy mieszkalne dla urzędników itp. wartości 25 milionów, pożyczki udzielone przez województwo na budowę domów mieszkalnych i szkół w sumie 17 milionów, śląskie koleje krajowe (podjazdowe) 8 milionów itd.

W ciągu więc 6 lat Ślązacy 6-krotnie pomnożyli otrzymany w spuściznie po Niemcach majątek prowincjonalny, dając tem najlepszy dowód, że sami umieją gospodarować. Gdy zaś poprawi się konjunktura, gdy bezrobocie zostanie zlikwidowane, województwo więcej niż dotąd będzie mogło ścigać podatki, będzie więc miało większe dochody, a temsamem i majątek jego szybciej niż dotąd pomnażać się będzie.

Aleksy Pająk.

Walka z bandytami na pograniczu litewskim.

W rejonie strażnicy Gromadziszki doszło do gwałtownej strzelaniny pomiędzy oddziałem kawaleryjskim straży litewskiej a kilkunastu uzbrojonymi w karabiny i granaty ręczne bandytami. Walka trwała przeszło pół godziny. Dopiero po przybyciu drugiego patrolu konnicy litewskiej przy pomocy szarży rozproszono bandytów. W wyniku walki 2 żołnierzy litewskich zostało zabitych, kilku żołnierzy i bandytów odniosło rany.

Z pogranicza sowieckiego donoszą, że na granicy polsko-sowieckiej w pobliżu Iwieńca miała miejsce utarczka pomiędzy patrolami KOP'a a bandą usiłującą się przedostać na nasze terytorjum. Żołnierze KOP'a usiłowali zatrzymać przekradających się, wówczas bandyci obsypali posterunek polski gęstym ogniem karabinowym. Wywiązała się dłuższa strzelanina. Stwierdzono, że bandytów wspomagała sowiecka straż graniczna. Udało się odeprzeć bandytów na stronę bolszewicką.

Kat w Krakowie.

Kraków, 15. 5. (tel. wł.) Przybył do Krakowa z Warszawy kat Maciejewski, aby wykonać egzekucję na skazanym na śmierć Blachu, zasądzonym za morderstwo na ubiegłej kadencji sędziów przysięgłych. Prośba o ulaskawienie została wczoraj odrzucona przez Prezydenta Państwa w Warszawie.

Ludwik Blacha, lat 24 liczący, cieśla z Łagiewnik pod Krakowem, zasądzony został w Krakowie na karę śmierci w dniu 25 listopada ub. r. Blach w towarzystwie niejakiego Lamberta Maciejusza, lat 40 liczącego, dokonał mordu rabunkowego w Gruszkach w powiecie bocheńskim na osobach Karoliny Majtówny i Marjanny Majtówny.

Jan i Wiktorja Majtowie przebywali 13 lat na robotach rolnych w Danji, gdzie sobie uskładali pewną sumę pieniędzy i w listopadzie 1926 wrócili do

swych rodzinnych stron w powiecie limanowskim, aby tutaj nabyć kawałek gruntu i dom. Za pośrednictwem niejakiej Mazurowej nabyli od Stanisława Maciejusza dom z gospodarskimi zabudowaniami i półtora morgi pola. W kilka dni potem udali się Majtowie na jarmark do Niepolomic, pozostawiając w domu swoje nieletnie córki. W powrotnej drodze Majtowie dowiedzieli się, iż dzieci ich zostały zamordowane, a mienie zrabowane. Wszczęte dochodzenia policyjne wpadły na ślad zbrodniarzy i aresztowały ich w osobach Ludwika Blacha i Lamberta Maciejusza. Po przeprowadzonej przed trybunałem przysięgłych w listopadzie ub. roku rozprawie trybunał wydał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wyrok skazujący Blacha na karę śmierci przez powieszenie, Maciejusz zaś skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia z obstrzeżeniami.

Otwarcie Międzynarodowej Wystawy Prasy w Kolonji.

Kolonja, 12. 5. PAT. Dziś o godzinie 11 przed poł. w wielkim hallu parku wystawowego nad brzegiem Renu odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy prasowej.

W akcie otwarcia uczestniczyli m. in. przedstawiciele rządu Rzeszy i rządu pruskiego, władz miejscowych i zamiejscowych, premierzy wszystkich krajów związkowych Rzeszy, prezydenci większych miast niemieckich, wybitni politycy i parlamentarzyści oraz przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej. Przedstawiciele 45 państw obcych, akredytowanych przy rządzie niemieckim w Berlinie, zjawili się nieomal w komplecie.

Po produkcjach muzyki wokalne nadburmistrz Kolonji dr. Adenauer, witając w serdecznych słowach przedstawicieli państw obcych, podkreślił, że głównym zadaniem

wystawy jest podkreślenie dążenia do zblżenia międzynarodowego i do pokoju między narodami. Przewodniczący komitetu wystawy dr. Esch w dłuższym przemówieniu skreślił przebieg powstania oraz plan wystawy. W imieniu rządu pruskiego wygłosił przemówienie premier pruski dr. Brauns.

W końcu minister pracy Rzeszy dr. Brauns dokonał oficjalnego aktu otwarcia wystawy. Formalna uroczystość otwarcia wystawy zakończyła się odśpiewaniem przez chór 9 Symfonji Beethovena.

Kolonja, 13. 5. PAT. Ruch na międzynarodowej wystawie prasowej w Kolonji jest względnie słaby z powodu niewykończenia pawilonów. Pawilon polski przedstawia się dobrze. Oficjalne jego otwarcie nastąpi za kilka dni. („Dziennik Bydgoski“ bierze udział w wystawie przez szereg eksponatów. Red.).

Wywiad z mistrzem wywiadu.

(s) Organ premiera czechosłowackiego Benesa „Prager Presse“ przynosi pod tytułem „Wywiad z mistrzem wywiadu“ rozmowę z Juljuszem Sauerweinem, dyrektorem politycznym paryskiego „Matina“. P. Sauerwein bawił w tych dniach w Pradze.

Niezmiernie ciekawe momenty miała rozmowa jego z redakt. „Prager Presse“ na temat podstaw i praktyki zawodu dziennikarskiego. M. i. znakomity publicysta powiedział:


— Byłem pierwszym reporterem (p. Sauerwein użył dumnie wyrażenia „reporter“ a nie „żurnalista“), który zrobił wywiad z obecnym prezydentem Massarykiem krótko po jego powrocie z Ameryki.

Sauerwein przybył obecnie do Pragi aby wygłosić w stolicy czeskiej wykład na temat istoty dziennikarstwa. Oto jego słowa, które znamionują stosunek znakomitego fachowca do własnego zawodu:

— Dziennikarstwo nie jest rzeczą, której się można łatwo nauczyć. Potrzeba obok powołania przede wszystkim starannego wychowania i wykształcenia intuicji, jasnego sądu i przytomności umysłu. To są warunki, bez których niema mowy o powodzeniu. Następnie należy dobrze przygotować młodego adepta do trudnych zadań, które go czekają. Jak to się robi? Otóż wysyła się go do policji i każe mu napisać to, o czym słyszał, w 5, 10, 30 wierszach.

A jeśli dowiedział się o jakiejś zbrodni, kieruje się go do rządu domu, gdzie morderstwa dokonano, następnie deleguje się go na rozprawę... A więc reporterka, reporterka przedewszystkiem! Kto nie jest dobrym, światłym reporterem, nigdy dobrym dziennikarzem nie będzie.

P. Sauerwein po wizycie w Pradze udaje się do Niemiec, aby z bliska zaobserwować obecną walkę przedwyborczą i być... reporterem wielkiego wydawnictwa „Matin“, którego jest obecnie dyrektorem.


Od dzisiaj
 przyjmują listowi przedpłatę
 za „DZIENNIK BYDGOSKI“
na czerwiec.

Prosimy przygotować pieniądze.



Dziennikarstwo u nas a zagranicą.

Wyższa szkoła dziennikarska w Czechosłowacji.

Nie wszędzie traktuje się dziennikarzy i ich odpowiedzialną służbę po macoszemu jak obecnie w Polsce, gdzie pod tym względem coraz bardziej zdają się wchodzić w modę metody kozackie. W państwach o kulturze zachodniej — a takim państwem powinna być Polska! — rząd i społeczeństwo przyznają dziennikarstwu należne mu stanowisko, czego dowodem m. in. katedry nauki dziennikarskiej, powstałe i powstające w Paryżu, Berlinie, Wiedniu i akademja dziennikarska w Pradze.

Czechosłowacja nie zapominała jeszcze, jak ogromną a prócz literatury nawet decydującą rolę odgrywała jej prasa w procesie odrodzenia narodu, w jego walce o byt i niepodległość. Podobne wpływy w czasach niewoli wywierała prasa polska, ten obecnie tak poniewierany kopcuszek (pałka prasowa!) Czyżby bowiem świat dowiedział się o tem, że na Pomorzu, G. Śląsku i w Wielkopolsce istnieje większość ludności polskiej, gdyby b. zabór pruski nie stworzył swej własnej prasy? Czyżby inaczej w polityce światowej doszło do dyskusji nad sprawą polską?

Obecnie zapomina się u nas niestety o zasługach prasy. Lecz ten pożałowania godny i — miejmy nadzieję! — przemijający objaw nie może przekreślić jej znaczenia w przeszłości i w naszym życiu współczesnym.

Państwo, zamiast zwalczać prasę, a przynajmniej prasę „nieurzędową“ powinno dbać o jej rozwój, gdyż dobrze i szybko informująca prasa, mająca odpowiednie środki i siły, oddaje państwu nieocenione usługi. Nie chcemy przez to powiedzieć, że rząd polski nie stara się zupełnie o przyszłość prasy; mamy przecież szkołę dziennikarską w Warszawie, subwencjonowaną choć skromnie przez rząd. Mimo to jednak nasze czynniki urzędowe nie odnoszą się do prasy z tą ufnością i szczerą troską, jak to się dzieje np. w Czechosłowacji.

W Pradze za wydatnem poparciem rządu założono i otwarto w tych dniach „Wojnę szkołę nauk politycznych“ (szkoła akademicka, która regularne wykłady rozpocznie w jesieni br. Plan nauk tej szkoły jest obliczony na dwa

lata (sześć trymestrów). Studja dzielą się na dwie grupy: grupę polityczną (ogólną i dziennikarską). Szkoła nie ma na celu dostarczać gotowych jakoby dziennikarzy, gdyż takich wyrabia przy odpowiednich osobistych zdolnościach dopiero życie i doświadczenie. To też plan nauk przewiduje głównie badania. Do tego służą prócz wykładów seminarja (ćwiczenia praktyczne), biblioteki, czasopisma i czytelnie. Jak donosi „Prager Presse“, szkoła jest zaopatrzona w potrzebne środki.

Grupa polityczna obejmuje wykłady polityczne, ekonomiczne, socjologiczne, historyczne i prawnicze. Znajomość tych właśnie dziedzin jest wysoce dla nowoczesnego dziennikarza pożądana, ma być wiernym obrazem naszego coraz bardziej złożonego życia.

Dział ściśle dziennikarski traktuje przedmioty specjalne, a więc, jak powstaje opinia publiczna; wpływ prasy, literatury, kina itp.; historia dziennikarstwa; język i styl dziennikarski; organizacja służby informacyjnej; technika prasy codziennej.

Z DNIA.

Po jubileuszu.

Wszystko przemija i wszystko się kończy,
 Wezorał muzyka, kwiaty, tłumy gości,
 A dzisiaj powrół do rzeczywistości
 I do codziennej wytartej opończy.

Jeszcze mi dzwonią te pochwalne hymny,
 Jeszcze mi śni się oklasków huragan,
 Lecz gdy się zbudzę, widzę życia stragan
 I dzień dzisiejszy, bezbarwny i zimny.

Wiem... tak być musi — mój kostjum książęcy
 I moje berło niechaj spoczną w pudlach,
 Nie można chodzić zbyt długo na szrudłach,
 Nie można żądać od fortuny więcej.

Lecz dziś, gdy żegnam się ze swoim światem,
 Mam na pociechę coś, co mi nie ludzi,
 Że to, com sercem rozdał między ludzi
 Już odebrałem z cudownym procentem.

Henryk Zbierzchowski.

O prasie polskiej.

Artykuł niniejszy jest wstępem do katalogu oddziału polskiego na międzynarodowej wystawie prasy w Kolonji, który ukazał się w języku francuskim, angielskim i niemieckim.

I.

Polska Odrodzenia XVI. wieku, okresu, uświęconego nazwiskiem narodowego Ron-sarda, Jana Kochanowskiego, kodyfikacją Łaskiego, architekturą Padovaniego i wielkim ruchem umysłowo-religijnym, miała gazety pisane, relations publicaee. Było z czego czerpać. Monarchja Jagiellońska wspięła się na zenit chwały, kapiała się w blaskach mocarstwowości, przypominała przestronną świątynię, zalaną światłem, przepuszczonem przez witraże świetnej cywilizacji. Dopiero co zamarta epoka humanizmu, pozostawiła dwa ogromne nazwiska: Kopernika i genialnego snycerza Wita Stwosza, oraz pamięć o rektorze Uniwersytetu Krakowskiego Brudzewskim, co traktatami zadziwiał szanowne koncyljum w Konstancji. Duchowieństwo polskie, które ongiś stworzyło czytanki dla szkół parafjalnych, a w kronikach i aktach kapitulnych uratowało przeszłość dla potomności, stworzyło rodzaj biur korespondencyjnych, dzieląc się nowinkami w zrecznie redagowanych egzemplarzach. Dzięki rozszerzeniu sztuki drukarskiej uruchomiono ulotki, pod postacią zwięzłych brzmiających „Relacji“ — „Awiz“ — „Nowin“ lub „Opisad“. Król Ste-

fan Batory obdarzył typografa, Łapczyńskiego, klejnotem szlacheckim za dobre, sumienne doniesienia obozowe. Echa doniosłych wydarzeń starano się utrwalac za pomocą wydawnictw i w obcych językach, jak np. zwycięstwo nad Szwedami pod Kircholmem lub Sobieskiego pod Wiedniem.

Istotę dziennikarstwa ujął w pewne normy Aleksander Gorczyn, zapoczątkowawszy 1661 roku w Krakowie „Mercurjusz Pol-skiego“. Jego zamierzenia padły wszakże na twardą glebę zastoju i pogrążenia się społeczeństwa w reakcji. Założyciel „Mercurjusza“ niezrozumiany, opuszczony, patrzeć musiał na ruinę własnych wysiłków i domknąć oczy w nędzy.

W Królewcu, użyzionym dobrą tradycją drukarską, powołał Jan Cenker do życia, tygodniową gazetę „Pocztę Królewiecką“ w 1718 roku, aby ją zwinąć po dwóch i pół latach zmagania. Dopiero założony w 1729 r. przez Pijara, Jana Naumańskiego „Kurjer Polski“ ustalił się na dłużej i zapoczątkował nieprzerwane już pasmo wydawnictw prasowych w Polsce.

Ważną postacią w dziejach polskiej prasy jest Sakszończyk Wawrzyniec Kołof de Mitzler, filozof matematyk, teoretyk muzyczny, geolog, lekarz, „wynalazca cudownego balsamu na rany“, powołany z katedry uniwersytetu lipskiego na nauczyciela dzieci podkanclerzego Malachowskiego. Encyklopedysta ten wstąpił w szranki czasopi-smiennicze z „Warschauer Bibliothek“, celem informowania rzetelnego obcych o Polsce,

a rodak jego, Chrystjan Bogumił Frieze, z „Journal Litteraire de Pologne“. — W sześćdziesiątych latach osmnastego stulecia oba te przedsięwzięcia zalał się, wobec czego niezłomny Mitzler jął się wydawać t. zw. „Acta Litteraria“. I tym razem nie zaznał powodzenia, zaczął zeszedł z górnych szlaków na bardziej przyziemny poziom w „Nowych Wiadomościach Ekonomicznych i Uczonych“, przytękając swój przekładaniec propagandą wiedzy mistrza Wolffa, najlepszego ucznia i wyznawcy Leibniza. Mitzler przychylił się niemало do ukształtowania umysłów w zmierzającej epoce Sasów na tronie Rzplitej. Obok tych dwóch cudzoziemców znaleźli się pod koniec państwowości polskiej i trzeci, Steiner, którego „Pol-nische Bibliothek“ i polska jej siostrzyca (Biblioteka Polska) należały do udatnych prób prasowych.

Ojcem dziennikarstwa w bardziej nowoczesnym znaczeniu był ksiądz Franciszek Bohomolec, redaktor założonego w 1765 r. „Monitora“, robionego z feljetonową lekkością. Tak „Monitor“, który ukazywał się dwa razy na tydzień, jak i jego godny następca „Pamiętnik Polityczny i Historyczny“ pod kierunkiem Piotra Świątkowskiego, są i będą dowodami, że uczciwa prasa polska nie zawahała się dotknąć lancetem krytyki różnych drażliwości i patrzeć prawdzie w oczy. Bohomolec, gdy trzeba było, nie szczędził nawet króla. Świątkowski zaś jeden z pierwszych zwalczał pojedynczo jako pre-starzala pozostałość sądów Bożych.

Na bujnej grzędzie oświecenia za Stanisława Augusta rozmnożyło się dziennikarstwo. Ukazały się Łuskiny „Gazeta War-

szawska“, dalej „Gazeta Narodowa i Obca“, „Gazeta Krajowa“ i in. Charakterystycznym jest, że we Wrocławiu pojawiły się w 1789 roku polskie „Gazety Śląskie“, które od czasu do czasu zmieniały nazwę i występowały także jako „Gazety Śląskie dla Ludu Wiejskiego“. Znac w tem niewątpliwie przywiązanie do pnia macierzystego i żywe odczucie wspólności pochodzenia.

Rozbiór Rzeczypospolitej zdławił pomysły na przyszłość.

Mimo ścieśnionych warunków terytorjalnych, mimo tysiąca trudności, liczone między 1815—30 rokiem zgorą 170 wydawnictw! W okresie tym budzi się nadzwyczajny ruch prasowy na Wileńszczyźnie. Oprócz „Kurjera Litewskiego“ i „Dziennika Wileńskiego“ pojawiły się publikacje nieocenionej wagi, nastąpiło współzawodnictwo z Warszawą.

Po zduszeniu rewolucji polskiej 1830-31 roku w morzu krwi, zwróciła Rosja czujną uwagę na Kresy Wschodnie i zakazała wydawania tam wszelkiego rodzaju perjodyków. Gorzej jeszcze było z chwilą tragicznego zakończenia powstania z 1863 roku. Wtedy generał gubernator Litwy Murawiew „wieszateli“ postanowił nie zostawić kamienia na kamieniu i szubienicą lub zsyłką na Sybir, wypełnić polskość z rubieżi wschodnich, aby je poddać pod działalność ruskifikacji. Wyszedł zakaz ogłaszania czegokolwiek po polsku i dopiero 1905 rok przyniósł pierwsze poddmuchy i wstrząsy w caracie, ową wiosnę ludów, zaznaczoną odrodzeniem literatury i dziennikarstwa polskiego w Wileńszczyźnie, oraz na dalszych jeszcze ziemiach Polski ku północy i południowi.

Dr. Ernest Łuński.

Proces o zamordowanie Margity Voeroesmarty.

Filmowany skład sądu. — Poszukiwanie świadka przez radjo.

Praga, w maju.

Znany naszym czytelnikom, odbywający się proces o zamordowanie Margity Voeroesmarty wykazuje nader ciekawe i niezwykle szczegóły. Dotychczas sąd nie zdołał ustalić, jaki indywidualny udział w zbrodni przypada na trzech oskarżonych. Dr. Klepetar wypiera się winy, twierdząc, że nie był uczestnikiem wycieczki pod Kisywan, gdzie padła ofiarą nieszczęsna Margit. Lecz oskarżony nie mógł dostarczyć pewnego dowodu alibi.

Sensację nieładła w tym sensacyjnym procesie stworzył reporter kinematograficzny: Udało mu się bowiem „nakręcić” pierwsze posiedzenie przysięgłego sądu, obrońców, prokuratora i przysięgłych. Brak na tym obrazie pod sądnych, gdyż regulamin sądowy na ich zdjęcie nie pozwala.

Aparat kinematograficzny wywołał wśród większości przysięgłych wielkie zainteresowanie, o czym świadczyły ich uśmiechnięte twarze, z jakimi stali przed obiektywem. Skład sądu przysię-

głych w procesie praskim jest dość różnorodny; są wśród nich dwie kobiety (jedna — żona inżyniera, druga — żona handlowca), dalej jest krawiec, portjer, rolnik, właściciel księgarń, właściciel fabryki wyrobów elektrotechnicznych, były żandarm, kupiec itd.

Sensacyjny proces praski odbywa się w wieku zdobyczy technicznych, odbywa się w wieku radja. Trzeba więc było skorzystać i z tego najnowszego środka porozumiewawczego. Prokurator zażądał w pewnej chwili, by sąd wezwał w charakterze świadka subretkę Nowakową, znaną w kołach teatralnych pod pseudonimem „małe piwo”. A ponieważ adresu Nowakowej nikt nie znał zarządził prokurator, by radjo praskie natychmiast zwróciło się do swych abonentów z prośbą o podanie sądowi adresu „małego piwa”.

Oryginalny ten sposób poszukiwania świadka jest nowym dowodem nato, jak wymiar sprawiedliwości korzysta ze zdobyczy techniki.

Ze zjazdu Zw. Niższych Urzędników Pocztowych w Poznaniu.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”)

W Poznaniu w dniu 6 bm. odbył się Zjazd Zw. Niższych Urzędników Pocztowych, który zagał prezes okręgowy p. Urbaniak, witając uczestników zjazdu, przedstawicieli Dyrekcji, prezesa Zarządu Głównego p. Stanisławskiego z Warszawy.

Na marszałka zjazdu wybrano p. Chmarę z Bydgoszczy, na sekretarza p. Biegałę z Poznania, na ławników p. Albrechta z Poznania i p. Łusaka z Szamotuł.

Prezes Zarządu Okręgowego p. Urbaniak, w treściwych słowach przedstawił trudne zadanie kierowników organizacji. Przypuszczenie niektórych czynników jakoby organizacja kierowana była wpływami ubocznymi, odparł referent stanowczo, stwierdzając, że w organizacji o wszystkich poczynaniach stanowią członkowie. Niektóre sprawy nie zawsze jednak znaleźć mogą przychylny załatwienie, co wszakże nie można kłaść na barki Zarządu.

Jedną z największych bolączek to wyczerpująca praca pracowników niższych, w szczególności listowych wiejskich i miejskich. Z powodu przeprowadzonej redukcji tej kategorii pracowników, rozszerzono ich poprzednie czynności o 50 proc. Listowy wiejski robi dziennie 30 do 40 kilometrów, niekiedy więcej, listowy zaś miejski przy dwukrotnym doręczaniu chodzić musi po kilkaset piętr, by jako kawaler zarobić 104 zł pensji miesięcznej. Poza tem obarcza ich się nocnymi dyżurami bez odpowiedniego wypoczynku. Stan ten jeżeli się w krótkości nie zmieni, wpędzi dużo jednostek przedwcześnie do grobu z powodu przemęczenia. Ostatnie przeszerogowanie wywołało pewne niezadowolenie z powodu pominięcia wielkiej części pracowników. W tych warunkach należało Ministerstwo Poczty i Telegrafów na pracowników chcących awansować do XII grupy obowiązek egzaminu fachowego, który jednakowoż z powodu przemęczenia i braku czasu jest niemożliwy do złożenia.

Następnie referował sekretarz p. Biegała, i tak okręg poznański Związku liczy 2130 członków zrzeszonych w 41 kołach. W czasokresie sprawozdawczym zorganizowano 6 nowych placówek z przyrostem 326 członków związkowych i 1127 członków kasy pośmiertnej. Ostatnich liczyła kasa pośmiertna 5775 osób. Zarząd odbył zebrań i konferencyj w liczbie 56, wystąpił kilkanaście me-

morjałów i interwenjował w sprawach członków w 48 wypadkach w Dyrekcji Poczty.

Roczny obrót gotówkowy według sprawozdania skarbn. p. Mosiężnego wynosił 42 887,54 zł z czego kasa pośmiertna wypłaciła 10215,12 zł zapomóg pośmiertnych, majątek Związku w dniu 15 kwietnia br. wynosił 29 813,13 zł.

Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu w którego skład weszli: prezes p. Urbaniak, p. Krawiec i Piasecki zast. prezesa, p. Biegała sekretarz, p. Mosiężny skarbnik i pp. Albrecht i Plotrowski zastępcy sekretarza i skarbnika. Pp. Wolffa Jana, Fabiszaka Władysława i Napierałę powołano jako rewizorów kasy. Jako ławników wybrano pp. Stochaja, Kępińskiego i Jakubowskiego.

Po wyborze zarządu nastąpił referat prezesa Zarządu Głównego p. Stanisławskiego, który przedstawił obecnym plany poprawy bytu oraz organizacyjne. Uchwalono odpowiednio wnioski i rezolucje.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 16 MAJA.

Poznań (344,8). Godz. 13.00—14.00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14.00—14.15: Notowania giełdy pien. i zboż.-tow. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 17.30—18.20: Audycja dla dzieci. 18.20—18.45: Koncert orkiestry salonowej z Esplanady. 18.45—19.00: Nadprogram. 19.00—19.15: „Silva rerum”. 19.15—19.35: 63-ia lekcja jęz. franc. 19.35—20.00: Odczyt „To, co najbardziej interesuje w gazecie” — red. Kaz. Piekarczyk. 20.00—20.20: Komunikaty gospod. 20.20—22.00: Koncert kameralny. 22.00—22.20: Sygnał czasu. Komunikaty: meteor. i PAT. 22.20—22.40: Nadprogram. 22.40—23.00: Odczyt z cyklu „Radiotechnika dla amatora” — p. Wł. Ziółcki. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met., oraz nadprogram. 15.00—15.20: Komunikaty: meteor., gospod., samorządowy oraz nadprogram. 16.00—16.25: Odczyt „Nauczyciel a wybór zawodu” — prof. Stan. Studencki. 16.25—16.40: Nadprogram, komun. 16.40—17.05: „Skrzynka pocztowa”. 17.20—17.45: Odczyt z działu „Hygienia i medycyna”. 17.45—18.15: Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15: Koncert orkiestry P. R. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy. 19.15—19.35: Rozmaitości. 19.35—20.00: Odczyt „Z biegiem polskich rzek — Nad Narwią” — p. Wł. Grzełak. 20.00—20.25: „Wśród książek”. 20.30: Koncert poświęcony twórczości Henryka Melcera. 22.00—22.05: Sygnał czasu, kom. lotniczo-met. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram.

Ćwiczenia rezerwistów.

P. minister spraw wojskowych podpisał rozkaz, na mocy którego powołuje się na ćwiczenia zwyczajne w Polsce następujące kategorie szeregowych rezerwy:

Podoficerowie i szeregowcy z rocznika 1901 piechoty, czołgów i łączności.

Podoficerowie rezerwy roczników 1895 i 1894 wszystkich rodzajów broni, z wyjątkiem marynarki wojennej.

Podoficerowie i szeregowcy rezerwy roczników 1902, 1900, 1899, oraz podoficerowie rezerwy roczników 1898, 1891 i 1890, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku zeszłym, lecz z różnych powodów do ćwiczeń się nie zjawiali.

Podlegają też powołaniu szeregowi rezerwy z lotnictwa i balonów z roczników i kategorii powołanych w r. 1897 na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe i odroczone do roku bieżącego.

Podoficerowie i szeregowcy z rocznika 1900 w lotnictwie (mechanicy silnikowi, mechanicy-elektrotechnicy, radjo-mechanicy i fotografowie) i balonach.

Szeregowi rezerwy, objęci tym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia, otrzymają od P. K. U. imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

Osoby, zwolnione z obowiązku służby wojskowej i policjanci są zwolnieni od ćwiczeń rezerwistów.

Odroczenie ćwiczeń do roku następnego otrzymują automatycznie wszyscy szeregowi rezerwy, którzy w r. b. ukończyli czynną służbę wojskową i przeniesieni są do rezerwy, kandydaci i funkcjonariusze kolejowi.

Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a którzy z ważnych powodów, jak śmierć lub nieszczęście w rodzinie, lub też z innych nadzwyczajnych powodów, chcieliby uzyskać przedłużenie okresu ćwiczeń na termin późniejszy, mogą wnieść podania na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa. Do tych podań nie należy załączać kart powołania. Jeśli powołany na ćwiczenia wskutek podania nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie oznaczonym.

Nauczyciele, oraz uczniowie szkół powołani będą w okresie letnim, wolnym od nauki.

Szeregowi rezerwy, którzy się spóźnią na ćwiczenia, mimo wezwania rozkazem im doręczonym, lub ogłoszonym, będą przymusowo doprowadzeni i pociągnięci do odpowiedzialności karnej, o ile nie ulegną karze za dezercję.

Jednocześnie wzywa się wszystkich rezerwistów, którzy nie mają kart mob., oraz którzy nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia ostatnio dokonanej zmiany adresu, aby zgłosili się pisemnie lub osobiście, natychmiast w najbliższym urzędzie meldunkowym, w celu ustalenia ich adresu. W przeciwnym razie ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo też obu karom łącznie.

Muzeum Miejskie.

Wystawa obrazów, rzeźb i grafiki artystów Nadnotecia i Pomorza.

(s) Inteligencja bydgoska zadała, ub. niedzieli kłam twierdzeniu, jakoby nie miała zrozumienia dla sztuk pięknych. Sale wystawowe naszego muzeum bowiem nie mogły pomieścić publiczności, która tłumnie przybyła na otwarcie wiosennej wystawy obrazów, rzeźb i grafiki artystów Nadnotecia i Pomorza.

Do podziwiania jest w tej wystawie wiele. Szczególną uwagę zwracają doskonałością techniki i tchnieniem szczytnego artyzmu portrety dziecięce L. Drapiewskiego, kwiaty (Cynerarje, Pelargonje, Amarylis itp.) P. Chmury, martwa natura (przybory malarskie), K. Siudy i kilka obrazów J. Rupniewskiego opartych na motywach bydgoskich, Rupniewski wystawił aż 23 płótna różnej wielkości i niejednakiego waloru. „Widok z pod mostu” np. jest ogromny, ale nie porywa, za to „Targ” spotyka się u nas Bydgoszczan ze szczególną sympatją. Z zamachem rzuca swe po-

Zjazd wojewódzki Ch. Dem. na Pomorzu.

Komisaryczny zarząd Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji zawiadamia, iż w dniu 17 maja br. (w Wniebowstąpieniu) o godz. 10 przed poł. odbędzie się zjazd wojewódzki delegatów Chr. Demokracji w Toruniu w sali Strzelnicy, ul. Przedzamcze nr. 2.

W zjeździe mają prawo wziąć udział pp. prezesowie kół, mężowie zaufania oraz delegaci kół stosownie do przepisów regulaminu.

Porządek obrad będzie ogłoszony w dniu zjazdu.

Za komisaryczny zarząd:

J. Rogala.

Aresztowanie korespondentów niemieckich w Rumunji.

„Vossische Ztg.” z dnia 12 bm. donosi, że ponownie aresztowano w piątek, 11 bm. w Bukareszcie tamtejszego korespondenta pism koncernu prasowego Ullsteina (Voss. Ztg., Berl. Illustrierte i t. d.) Cazang, ponadto Maxima Mrzilak Dworskiego korespondenta tych pism w Belgradzie, który czasowo bawił w Bukareszcie. Voss. Ztg. zauważa, że aresztowanie zagranicznych korespondentów prasowych wykracza przeciw zwyczajom międzynarodowym.

Przy tej sposobności jednak stwierdzić trzeba, że „Voss. Ztg.” od lat kilku prowadzi ohydny kampanię przeciw Rumunji, podając każdą nieskontrolowaną plotkę, co oczywiście szkodzi interesom Rumunji. Jeśli każdy obywatel może się bronić przeciw napaściom, nie można tego prawa odbierać państwu. Niewątpliwie aresztowanie korespondentów zagranicznych nie należy do wypadków codziennych, ale też stosunek prasy berlińskiej do wszystkich państw przez Traktat Wersalski wznowionych lub powiększonych jest oparty na wyraźnej złej woli. Pamiętamy jeszcze łajdackie korespondencje Wilma Steina do Voss. Ztg. z Warszawy. Obecnie Stein siedzi w Moskwie, skąd nie odważyłby się pisać takich oszczerstw, jakie kropił z Warszawy, bo w sowietach na podobnych dziennikarzy mają odpowiednie środki. Energiczne zarządzenia Rumunji wobec oszczerczych korespondentów prasy berlińskiej już wpłynęły wychowawczo na Voss. Ztg., która nakłada sobie teraz kaganiec w sprawie informacji rumuńskich.

Wogóle należy sobie wybić z głowy, że dziennikarzowi wolno pisać, co mu ślina do ust przyniesie. Podobnie jak policjant i żołnierz tylko w ściśle określonych wypadkach dobywa broni, a w innych podlega karze, tak dziennikarzowi piórem wojować nie zawsze wolno. Udyscyplinowanie zawadzaków pióra przyczyniłoby się bardzo do uspokojenia Europy. (b.)

mysty na płótno M. Mokwa; — bezsprzecznie najlepszym obrazem jest „Wybrzeże polskiego morza”. Starannie przemysłane rzeczy daje nam M. Modlibowski (n. p. „Wenecja bydgoska” i „Brda pod Jachicami”). Poza tem natrafiamy na znane nazwiska artystów W. Aleksandrowicza, A. Bartza, L. Dębickiego, E. Gesslera, F. Gajewskiego (n. p. „Po kąpieli”), M. Grodzickiej-Styczyńskiej, B. Kłobuckiego, A. Olejnika, M. Ossowskiego, P. Trieblera (efektowna rzeźba „Akt”), T. Wachowicza i J. Zelka (piękne rzeźby). K. Mondra! wystąpił z szeregiem dzieł graficznych oraz z pięknym płótnem „Motyw bydgoski”.

Całość przedstawia się imponująco. Wielka ilość obrazów oparta na motywach nadbrzańskich i z wybrzeża polskiego zachęci niewątpliwie naszą publiczność bydgoską do tłumnego odwiedzania wystawy.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Listy z Poznania.

Zjazd przedstawicieli „Rolników”. — Zielona niedziela manifestacji włościaństwa wielkopolskiego. — Zlot ogólnopolski młodzieży męskiej. — Czego spodziewa się Poznań i co mu zapowiada przyszłoroczna Wystawa? — Przed smaki drożyny.

„Kółka Rolnicze”, twór niezapomnianej pamięci śp. ks. patrona Wawrzyńniaka, rozwijały się, jak wiadomo, powoli, zwalczając celowo i systematycznie panoszące się u brzozy zbożowej żydostwo. Dziś po latach dwudziestu z górą — lata wojny były szczególnie ciężkie dla „Rolników” — wykazują one poważny rezultat, z których bodaj najważniejszym będzie ten, że w brzozy zbożowej obok „Rolników” usamodzielnili się szereg kupców zbożowych, którzy ongi pracowali w „Rolnikach” lub nawet uczyli się u obcych, tworząc poważny tron naszego kupiectwa, związanego ściśle z rolnictwem. I gałęz ta kwitnęła by bardziej, gdyby nie system podatkowy, który szczególnie okrutnie obciąża kupca-zbożowca, tworząc to kurjuszom, że agenci firm zagranicznych zakupują swobodnie polskie plony i nie opłacając żadnych podatków obrotowych, wywożą zagranicę.

Głośna była w ub. roku sprawa taklego agenta Steinmetza, który zamieszkuje w jednym z poznańskich hoteli, zakupował zboże na wywóz i następnie sprzedawał je już jako zagraniczne po wyższych oczywiście cenach rządowi polskiemu.

Kto wie? Gdybyśmy i tego roku zajęli za kulisy tej lub owej zagranicznej operacji zbożowej, której Polska łokotuje, czy byśmy nie spostrzegli podobnego obrazka? W gazetach berlińskich z złośliwą radością notują fakt, że kraj tak rolniczy, jak Polska, zakupując na rynkach zagranicznych zboże, wywołuje zwyczaj na ceny...

Innymi słowy: błędne koło...

Wracając po tych kilku ubocznych uwagach do „Rolników” samych, z radością stwierdzamy, że jest ich obecnie 84, w tem 63 w Wielkopolsce z 28 filjami, 16 z 4 filjami na Pomorzu, 4 istnieją w b. Kongresówce i 1 na Śląsku.

Z tego stwierdzenia widać, gdzie siła „Rolników”, ale też gdzie pole do pracy. Ze ona będzie intensywna, nie wątpimy, zważywszy, że rok sprawozdawczy wykazał wzrost wartości obrotów, wzrost udziałów i rezerw oraz zwiększenie zysków, a zmniejszenie strat.

Od „Rolników”, przejdę do rolników rzeczywistych, do tych, którzy to orzą i sieją, a plon zbierając, nam chleba powszedniego dostarczają.

Otóż tedy tych rolników naszych zorganizowanych w wielkopolskich Kółkach Rolniczych, zjazd wielki odbędzie się w niedzielę 20 maja. Pono 6000 gospodarzy ma zjechać. I zapewne niezwykły to będzie widok, gdy po uroczystym nabożeństwie ta gromada ruszy pochodem przez całe miasto, by następnie w obrzymiej Hali Maszyn na Targach Poznańskich obradować pod przewodnictwem swego prezesa poła Leona Plucińskiego.

Obrady te będą tem ciekawsze, że obok wybitnych osób reprezentacyjnych zapowiedzieli swój przyjazd minister rolnictwa Niezabytowski, minister reform rolnych Staniewicz, prezes Banku Rolnego Ludkiewicz i prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki.

A że w tej manifestacji wielkopolskiego rolnika wezmą udział delegaci z Pomorza, Śląska, Małopolski i Królestwa, będzie to istotnie w niepodległej Polsce pierwsza społeczna manifestacja rolnictwa włościańskiego, której przebieg jako i wyniki w procesie zjednoczeniowym ogólnopolskim wazkie mieć będzie znaczenia.

Tragedja rodzinna w Olszewkach pod Nakłem.

Ojciec wyrzucony przez własne dzieci z domu — popełnił samobójstwo przez utopienie.

Z Nakła donosi nam nasz korespondent:

W majątności p. Birschla w Olszewkach pracował jako formalnie niejaki Winterfeld, ojciec kilkorga drobnych dzieci, lat około 60. W dniu 11 bm. otrzymał p. Winterfeld nakaz płatniczy z kliniki ginekologicznej z Poznania tytułem kosztów pólgu jego córki, która służyła w Poznaniu i została matką nieślubnego dziecka. Wspomniany nie wiedział nic o macierzyństwie swej córki, gdyż ta od kilku dni przebywając w domu, nie przyznała się do winy, ani też dziecka nieślubnego nie przywoziła z sobą.

Rozżalony tym wypadkiem zaczął robić ostre wyrzuty swej córce, lecz dalsze rodzeństwo żona i syn nie pozwolili mu przyjść do słowa, zaczęli go bić i wreszcie wyrzucili z domu. Skłopotany troskami i wypędzony z domu starzec, udał się do odległego o 20 minut drogi od mieszkania jeziora, i utopił się. Denat poprzednio zdjął z siebie marynarkę i buty i pozostawił na brzegu. Topielca znaleźli na drugi dzień farnale, którzy obok orali pola. Na miejsce wypadku zjechała komisja lekarsko-sądowa. Dochodzenia prowadzi komenda Posterunku Policji Państwowej w Nakle.

Znowu katastrofa samochodowa pod Barcinem.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“)

Okolica Barcina ma specjalne „szczęście” do katastrof samochodowych. W czasie uroczystości kalwaryjskich w pobliżu Pakości rozbili się na szosie Barcin—Pakość dwa samochody, a oto znowu na szosie Barcin — Żnin mamy nowy, podobny wypadek. Mianowicie znany kupiec poznański p. St. Skóra, zdążający samochodem z Torunia do Poznania, w pewnym momencie stracił panowanie nad sterem i wjechał całym in-

petem na przydrożne drzewo. Auto uległo bardzo poważnemu uszkodzeniu, koła przednie odleciały od wozu, chłodnica została zgnieciona, tak iż kołmi odstawiono auto na dworzec dla wysłania do remontu. P. Skóra został poważnie pokaleczony odłamkami szyb i kierownicą, tak iż na miejscu musiał poddać się opiece lekarskiej. A zatem, automobilści, — strzeżcie się Barcina!

Dzień Robotnika Katolickiego w Strzelnie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Ku uczczeniu rocznicy sławnej encykliki papieża robotników Leona XIII, p. t. „Rerum Novarum” Strzeleńskie Katolickie Tow. Robotników urządziło w dniu 13. bm. Obchód „Dnia Robotnika”. Rano o godz. 8.30 członkowie Tow. Kat. Robotników zgromadzeni pod sztandarem przystąpili gremjalnie do Komunii św., oraz byli obecni na wotywie i kazaniu okolicznościowym. O godz. 10.15 odprawiona została msza św. na intencję towarzystwa i zmarłych członków. Zrzeczeni robotnicy wzięli gremjalny udział w nabożeństwie ze sztandarem. Wieczorem o godz. 8-iej w sali J. Piłkowskiego odbyła się Akademia. W sali zebrali się przedstawiciele władz z p. starostą Kozłowskim na czele, duchowieństwo i t. d. Słowo wstępne wygłosił ks. radca Czechowski, patron Tow. Kat. Robotników w Strzelnie. Na przewodniczącego Akademii powołał ks. radca p. starostę. Z kolei nastąpił śpiew chórowy dzieci Szkoły Powszechnej, pod batutą p. Sper-

linga, poczem uczeń Szkoły Wydziałowej Pruss wygłosił deklamację p. t. „Robotnicy”. Referat „Czem jest „Rerum Novarum” dla stanu robotniczego” wygłosił p. Tomasz Kaźmierczak. Po referacie p. Kowalski wygłosił deklamację. W końcu przemówił prezes Tow. Robotników Kowalski Szczepan, który dziękował wszystkim za liczne przybycie. Na zakończenie Akademii wyświetlono film „Św. Franciszek z Asyżu” i „Życie i śmierć Prymasa Belgji ks. kardynała Merciera”. Filmy te wywarły dodatnie wrażenie na widzach, przed których oczyma przesunęły się postacie św. biedaczyny z Asyżu, oraz świetłana, ośtać ks. kardynała Merciera. Dzień Robotnika zakończono skromną zabawą ludową w sali p. Piłkowskiego. Publiczność bawiła się ochotko i wesoło w miłym nastroju do późnej godziny. W ten sposób obchodzono „Dzień Robotnika Katolickiego w Strzelnie.

To też należy zjazd ten śledzić z zainteresowaniem, tembardziej, że — jak prezes Pluciński zaznaczył — ma on zobrazować stosunek wobec rządu oraz władz organizacyjnych i gospodarczych. Należy w tych warunkach wyrazić nadzieję, że zjazd pozostanie zdala od wszelkich hasel partyjno-politycznych, manifestując swą wolę w twórczej pracy gospodarczej współdziałać nad rozwojem i spotęgowaniem państwowości polskiej.

W Zielone Świątki przybywa do Poznania młodzież męska, złączona w diecezjalnych „Związkach Młodzieży Polskiej”. Zjazd oblicza się na około 8000 młodzieńców. Młódź ta może być pewna, że Poznań przyjmie ją serdecznie i gorąco, widząc w niej przeciwieństwo polski najjaśniejszą przyszłość.

Tak tedy Poznań zjazdami i manifestacjami powyższymi otrzymuje przedsmak tego, co dzieć się będzie roku przyszłego w jego murach. Chciejmy tylko uprzytomnić sobie, że zapowie-

dziany jest już wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy, że Wszechsłowiański odbywać się będzie Zlot Sokoli, na który sami Czesci chcą przybyć w sile 10 000 druhow i druhen. że przewidziany jest ogólnopolski kongres kupiectwa, a po zatem kongres Polaków zamieszkałych poza Polską. Nie dziw tedy, że Rada Miejska na ostatnim swem posiedzeniu wyznaczyła na razie 3 milj. złotych na odpowiednie przygotowania tak kwaterek jak i aprowizacyjne; przyznano bowiem, że zawczasu myśleć trzeba o dachu nad głową i o wyżywieniu tych wszystkich, którzy na Wystawę zjadą, a których liczy się na 2 miliony z górą.

Tymczasem czyniąc przygotowania z jednej strony, podwyższył magistrat — a potwierdziła Rada Miejska — opłatę za gaz i światło elektryczne oraz za wodę.

Tak poza wszelkimi innymi przedsmakami wylania się i przedsmak drożyny.

Smiertelny wypadek samochodowy.

Z Poznania donoszą: W ub. piątek w godzinach wieczornych zszosą obornicką w pobliżu Winiar przechodził 12-letni Roman Kończala. Nagle z tyłu, tuż za chłopcem ukazał się w całym pełnie jadący samochód, kierowany przez zofera Wincentego Bararowskiego z Poznania. Automobil przewrócił ch. opca i tak silnie go pokaleczył, iż ten w kilka minut zmarł. Policja wszczęła dochodzenia.

NIESZAWA. (Znaleziono trupa.) Dnia 9 bm. na terenie Wielkiej Nieszawki, pow. toruński, przy lewym brzegu Wisły, znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku lat 25. Jak stwierdzono, są to zwłoki Rocha Mączkowskiego, urodzonego w Kolonji Sepólna, pow. Koło.

ŚWIEKATOWO. (Przedstawienie amatorskie.) Młodzież ze Świekatowa urządziła ub. niedzieli w sali p. J. Rybarczyka — przedstawienie amatorskie. Odegrano dwie sztuczki teatralne pt. „Fatalna szafa” i „Adam i Ewa”. Zespół amatorski składający się z pp. Mażkowskiego, braci Głama, braci Ginter, siostr Maćkowskich i Ginterówny, wywiązał się ku ogólnemu zadowoleniu. W przerwach jak i podczas zabawy przygrywała dobrze zgrana orkiestra p. Polasika z Koronowa.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 18 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego We wtorek dnia 15 bm. o godz. 4 po poł. specjalne przedstawienie dla dzieci, w którym wystąpi 11-letnia artystka Ninka Wilińska oraz znany bajkopisarz i recytator p. Benedykt Hertz z programem ułożonym specjalnie dla najmłodszej dziatwy. Odegrane zostaną bajeczki p. t. „Pan kotek był chory”, „Czerwony kapturek” (w 3-ch odsłonach) i „Psołny lgnas” w opracowaniu p. Herta i Wandy Tatarkiewiczówny. Będzie to jedyna sposobność do godziwej rozrywki artystycznej najmłodszego pokolenia miłośników sceny. Ceny miejsc od 40 gr. do 4 zł.

O godz. 8,15 wiecz. po raz trzeci kapitalna komedia Verneuil'a „Azais” czyli „Igraszki losu”, która zdobyła olbrzymie powodzenie na sobotniej premierze, dzięki doskonałej reżyserji p. St. Orzechowskiego oraz pierwszorzędnej grze wybitnych sił zespołu z reżyserem, pp. Jerzmanowską, Jaworskim, Porębską, Balcerzakiem, Bystrzyńskim i Orliczem na czele. Ceny miejsc zwykle.

Przeniesienia i nominacje. P. Wisniewski, wizytator szkolny pomorskiego okręgu, w dniach ostatnich przeniesiony został na takie stanowisko do Lwowa, p. Władysław Głuchowski, nauczyciel gimnazjum toruńskiego mianowany został członkiem okręgowej komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli na Pomorzu.

Zebrań Pomorskiego Wojewódzkiego Koła Towarzystw Wiosek Kościuszk., odbędzie się w dniu 16 maja br. w sali państwowego gimnazjum męskiego w Toruniu o godz. 5 po poł. z nast. porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu, 2) Sprawozdanie zarządu, 3) Program prac na przyszłość, 4) Wybór prezesa zarządu, 5) Wolne wnioski.

Nowa placówka handlowa. Znana i solidna na gruncie poznańskim Hurtownia Bławatów, Poznań otworzyła w dniu dzisiejszym przy Rynku staromiejskim w Toruniu swój oddział pod firmą K. Jarociński. Hurtownia ta mieści się w obszernych ubikacjach odpowiednio przerobionych dawniejszego Warszawskiego Banku Handlowego i zaopatrzona jest bogato w najróżnorodniejsze towary. Nowej placówce handlowej polsko-chrześcijańskiej, w której znalazło pracę przeszło 20 pracowników życzymy powodzenia.

Oszustwo. Lenartowicz Edmund, zamieszkały przy Szosie Chełmińskiej 2/6 w Toruniu zgłosił w policji o oszustwie na 600 zł. popełnionem przez niej. P. z Gajewa pow. wąbrzeski.

Co grają w kinach?

Kino „Corso” daje dramat w 10 aktach pt. „Człowiek bez nerwów”, z ulubieńcem publiczności Harry Peel'em. Ponadto nadprogram z 1-aktową komedią.

Obserwator.

Z Grudziądza.

Zmiany w zarządzie Miejskiej Kasy Chorych. Ze względu na to, że Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu unieważniła wybór przewodniczącego M. K. Ch. p. Statkiewicza i jego zastępcy p. Kędzińskiego, odbyło się w sobotę dnia 12 bm. zebranie pełnego zarządu, pod przewodnictwem najstarszego członka p. Drażka, reprezentanta Chz. Zw. Zaw. Wybrano przewodniczącym z łona pracodawców p. Kędzińskiego, którego wysunięto przez firmę Herzfeld i Victorius, jego zastępcą został p. Drażek z Ch. Z. Z. (który jak wiadomo, wstąpił do zarządu M. K. Ch. po p. Nowaku).

Z „Sokoła” okręgu III. Zebranie zarządu okręgu III. odbyło się w ub. czwartek. Zebranie zajął prezes okręgu III. p. Alojzy Kamrowski. Uchwalono urządzić wycieczkę do Radzyna w niedzielę, dn. 20 go bm. Wyjazd nastąpi samochodami. W Radzynie urządzi się wielki dzień propagandowy z pochodem, uroczystym nabożeństwem, po którym odbędzie się na rynku wiec sokola a po obiedzie przy ruinach zamku popisy gimnastyczne, koncert, a wieczorem w Strzelnicy wielki bal.

Bankiet królewski. Nowy król kurkowy dyr. Grobelny wraz ze swymi rycerzami wydał w ub. sobotę uroczysty bankiet królewski w Strzelnicy. Brać strzelecka przybyła gremjalnie. Wśród gości zauważyliśmy m. in. prezydenta m. p. Włodka, ks. prałata Dembka, dow. 16-tej dywizji p. gen. Rachmistruka, starostę Czarlińskiego, prezesa rady miejskiej adw. Szychowskiego, prezesa dzielnicę pomorskiej Sokolstwa p. dyr. Wł. Samolińskiego, komendanta P. P. p. Klamuta i wielu innych wybitnych obywateli, jak i repr. wojskowości. Tradycyjnym zwyczajem przyjęcie to zajął przemówieniem powitalnym król kurkowy p. Wł. Grobelny, który wykazał znaczenie Bractw Strzeleckich. Następnie bawiono się w jak najlepszym nastroju.

Zasądzenie urzędnika skarbowego. Zasadzony został na trzy tygodnie więzienia, kierownik biura informacyjnego w Pomorskiej Izbie Skarbowej p. Edward Droński przez sąd powiatowy w Wierzbniku woj. kieleckie za dotkliwie pobicie urzędniczek skarbowej zajętej w urzędzie skarbowym w Wierzbniku.

„Bagatela”. Jedną z najmiłszych podmiejskich restauracji-kawiarni jest „Bagatela”, którą gruntownie odnowiono, i urządzono z komfortem. „Bagatela” — to restauracja miejskiego boiska z płeknami werandami, wychodzącymi z jednej strony na boisko, z której to werandy obserwować można całe boisko, z drugiej strony widok na lasy miejskie.

W salce udekorowanej odbywa się codziennie wieczorem, a w niedzielę już popołudniu koncert i dancing. Przygrywa orkiestra bałajek.

Z Wystawy Sztuki Ludowej.

Narodowa Organizacja Kobiet, na której czele stoi znana i popularna działaczka p. Teodora Majowa, urządziła wystawę sztuki ludowej, której otwarcie nastąpiło dnia 12 bm. Cere-monjalu otwarcia dokonał prezydent miasta p. Józef Włodek w towarzystwie ks. prałata Dembka.

Bardzo pięknie przemówiła do zebranych p. drowa Majowa i p. prezydent Włodek.

Wśród gości zauważyliśmy: prezeskę Czerwonego Krzyża Żybońską, radczynię Ruchniewicową, Kruszonową, Tadeuszową Marchlewską, Boberską, p. inż. Elżanowską, reprezentantki pań ziemianek; z panów zauważyliśmy prezesa Pom. Izby Rzemieślniczej dyr. Grobelnego, dyr. Hercberga, rektora Powalskiego, Ziółkowskiego i in.

Wystawa przedstawia się bardzo ciekawie. Wspaniale przedstawiają się wzory wileń-

Gospodarz p. Alojzy Maćkowski czyni wszystko, aby pobyt gościom ujemniej. Zwracamy uwagę na ten miły i sympatyczny lokal.

„Pułapka”. Na ul. 3 Maja przy przystanku tramwajowym przy oknie firmy Bernshtein. w sąsiedztwie księgarni p. Sikorskiego, brak tafli szklanej. W ub. sobotę o godz. 11 przed poł. pewna kobieta wpadła nogą w tę „pułapkę” i przewróciła się.

Przejechanie. W ub. sobotę o godz. 9.30 przed poł. jechała pędem jakaś furmanka od Rynku ulicą Mickiewicza i przejechała dziecko, które szczęśliwym trafem odniosło: tylko lekkie obrażenia.

Z zakładu karnego. W licznych opisach uroczystości w dniu 3 maja przeszła bez echa akademja urządzona w Zakładzie Karnym w Grudziądzu ku uczczeniu święta narodowego. W sali teatralnej zakładu, udekorowanej mnóstwem zieleni i sztandarów odbył się uroczysty obchód dla wszystkich więźniów w obecności urzędników zakładu. Na scenie umieszczono portret p. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wśród wieńców i kwiatów, ponad którym powiewał wielki sztandar.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego wygłosił jeden z więźniów radosny wiersz p. t.: „Witaj 3 maja”, następnie drugi przemówił o znaczeniu Konstytucji, poczem popisywała się orkiestra więzienna. Również odegrano „Nastroje muzyczne — p. t.: Nie rzucim ziemi” C. Danielewskiego w jednym akcie, utwór nadzwyczaj wruszący i przemawiający do serc, czego dowodem były łzy w oczach słuchaczy. Uroczystość zakończono żywym obrazem przy oświetleniu ogni sztucznych.

W dniu 2 i 4 bm. odegrał teatr zakładu dwie sztuki ludowe z muzyką i ze śpiewami p. t.: „Posąg w kominie” i „Cyrylik ze Zwierzynca”. Przedstawienie to powtórzone dla rodzin urzędników i ich znajomych w dniu 5 i 6 bm.

Wykonawcy wywiązali się ze swoich ról bardzo dobrze. Celowali w „Posągu w kominie” Andrzej i Szmul, zaś w „Cyryliku ze Zwierzynca” Chrypa i Dosia, która zachwycała swoim śpiewem i zbierała burzę oklasków. Całość wypadła nadzwyczaj dodatnio. W antraktach przygrywała orkiestra zakładu. Licznie zebrała publiczność miło spędziła wieczór i żywo oklaskiwała wykonawców.

W drugim dniu przedstawienia przemówił do zebranej publiczności kapelan zakładu ks. Sowiński, który przedstawił cele i zadania wychowawcze. Przy końcu apelował ks. Sowiński do szerszego ogółu, aby okazał więcej zainteresowania i czynnie przyczynił się do niesienia pomocy i odrodzenia duchowego tych nieszczęśliwszych.

skie, które łaskawie udzielił „Bazar Przemysłu ludowego w Wilnie”. Jest to zbiór tkanin wykonanych w warsztatach domowych. Ładne i miłe wzory widzimy z Huculszczyzny, zbory te są własnością p. majora Gąsiorowskiego.

Ładnie przedstawiają się stroje wielkopolskie z Kościana, Krobi, Kujaw. Inaczej już stroją się kobiety na Śląsku Cieszyńskim (wzór oddany przez p. gen. Rachmistruka).

Szkola gospodarstwa domowego wystawiła bardzo ładne i pochwały godne rzeczy. Wystawiono również wzory przemysłu kaszubskiego, jak niemniej wystawiono zabawki i rysunki wykonane przez uczni niższych klas szkół im. Marcinkowskiego (rektorem jest p. Powalski, nauczycielką sjeđu p. Marja Burzańska).

Całość wystawy przedstawia się bardzo pięknie. Gorąco zachęcamy do masowego jej zwiedzania.

Zebranie Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej okr. Bydgoszcz.

W dniu 12 bm. w salce p. Jaśniewskiej odbyło się miesięczne zebranie Stow Drukarzy i pokr. zawodów, Okręg Bydgoski, na które zaproszono p. red. Bigońskiego. Po zagajeniu przez prezesa p. Ratajskiego, odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania miesięcznego, oraz zatwierdzeniu następnego punktu obrad, p. red. Bigoński, wygłosił nadzwyczaj interesujący referat na temat panujących obecnie stosunków i współpracy działaczy społecznych z drukarzami. W 1-godzinnym przemówieniu referent określił system biegu życia społecznego, wykazując konieczność zgodnego współdziałania klas, stwierdzając jednocześnie, iż dopóki trwać będzie krzywda jednej warstwy społecznej — dopóty zatamowany zostanie normalny rozwój życia społecznego. Mówca zaznaczył, iż obecny zastój w przemyśle i handlu jest następstwem niskich wynagrodzeń pracowników wszelakiego rodzaju, którzy stają się temsamem słabą siłą nabywczą. Przechodząc do roli drukarzy w życiu publicznym p. red. Bigoński stwierdził ich wysokie uświadomienie i konieczność zajęcia przez

nich w życiu społecznym stanowiska czołowego, a to przez informowanie opinii publicznej o swych poczynaniach oraz przez współpracę z innymi organizacjami, opartymi na podobnych, jak Stowarzyszenie, podstawach. Referent zakończył przemówienie życzeniem jak największego rozwoju organizacji drukarzy dla dobra i chwały Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej. Zebrani żywymi oklaskami podziękowali p. red. Bigońskiemu za ten interesujący referat.

Nastąpiła krótka dyskusja nad referatem, w której oświadczone chęć współpracy z innymi organizacjami na terenie m. Bydgoszczy, jaką już okazywało i okazuje dotychczas Stowarzyszenie Drukarzy, czego dowodem wysłanie pism do tuł. Konferencji Prezesów, na które jednak nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

Po krótkich lecz wyczerpujących wyjaśnieniach referenta na przemówienia dyskusyjne, kontynuowano dalej obrady, załatwiając cały szereg ważnych spraw organizacyjnych.

— Dni krzyżowa. Przez trzy dni przed Wniebowstąpieniem Kościół odprawia procesje i modły zanosi do Boga o dobre urodzaje i odwrócenie klęsk i nieszczęść. Początek temu nabożeństwu dał św. Klaujusz Mamert, biskup w Viennes, we Francji, około r. 474. Tra-piły wówczas Francję trzęsienia ziemi, pożary, a dziki zwierz nad miarę rozmnożony, srodze się we znaki dawał. Z diecezji wienneńskiej nabożeństwo to rozszerzyło się po innych kościołach we Francji, a synod orleański 511 r. na cały kraj uczynił je obowiązujące. Na początku VII w. przeszło do Hiszpanji, do Rzymu około r. 800 za papieża Leona III. Nazywają się dniami ublagania (dies rogationum), a w Polsce „dniami krzyżowymi”, iż po wsiach i małych miasteczkach procesje do krzyżów odbywamy.

W początkach zachowywano w te dni post ścisły, posypywano głowy popiołem, laski pątnicze noszono i szaty żałobne przywdziano, potem pozostała wstrzeźliwość od mięsa, w nowem prawie i to nie obowiązuje.

Celebrans w kapie koloru fioletowego przy śpiewie litanji do Wszystkich Świętych, udaje się z ludem do krzyża lub do innego kościoła, gdzie słuchają Mszy św. cichej, podczas której śpiewa się antyfony do patronów według specjalnych melodji, poczem procesja powraca do kościoła.

Bydgoszcz miastem zjazdów.

Ze Zjazdu Związku Urzędników Adwokackich i Notarjalnych.

Zrozumienie doniosłości roli naszego miasta na Pomorzu przebiega się nareszcie coraz mocniej. Nie do wiary zresztą, ażeby na dalszą metę władze miarodajne zignorowały siedlisko o przeszło stu tysięcy mieszkańców, w którym tętno życia staje się z dnia na dzień żywsze. Z natury rzeczy, Bydgoszcz, tak jak dawniej winna zostać stolicą województwa pomorskiego. Koncentruje się u nas ruch wielu obcych i coraz częściej skierowuje się w ostatnich czasach zjazdy i wycieczki do naszego grodu. Propagandę naszego miasta urabia niestety tylko inicjatywa prywatna obywateli i stowarzyszeń oraz — możemy się tem poszczycić — dobra reputacja wśród wielkiej liczby zwiedzających go osób.

Zjazdy mnożą i koncentrują się w naszym grodzie! Świadczy to najdobitniej o tem, że Bydgoszcz, aczkolwiek nie de iure, to jednakowoż de facto w zupełności jest stolicą Pomorza. Jutro na zaproszenie Wielkopolskiego Klubu Jazdy przybędzie wielka wycieczka automobilistów niemieckich, wczoraj jeszcze gościło się serdecznie delegatów przybyłych na zjazd urzędników adwokackich. Stanowi to impuls życia miasta wielkiego.

Sam Zjazd Związku Urzędników Adwokackich i notarjalnych świetnie zorganizowany przez miejscowy związek, z prezesem p. Kardasiem oraz p. Kuchcińskim na czele, ściągają już ubiegłej soboty pokazną liczbę delegatów do Bydgoszczy. Podejmowano gości szczerą gościnnością i omawiano program głównego dnia zjazdu.

W niedzielę, dnia 13. bm. po mszy św. w kościele farnym, udali się uczestnicy zjazdu do hotelu Lengninga, gdzie przystąpiono do walnego zebrania. Sala szczerze przepelniona mieściła około dwieście osób, w tem wielką liczbę delegatów.

Z poszczególnych miast reprezentowane były: Poznań, Ostrów, Leszno, Gniezno, Kępno, Chojnice, Świecie, Międzybóże, Nakło, Wągrówiec, Tuchola, Łobżenica, Strzelno, Inowrocław, Toruń, Września, Szubin, i Witkowo. Poza tem uświetniła zjazd delegacja adwokatów bydgoskich w osobach pp. Dr. Typrowicza, Dr. Łasińskiego i Śpikowskiego oraz przedstawiciel urzędników sądowych naczelny sekretarz Sądu Okręgowego p. Szulc. Również obecni byli przedstawiciele prasy miejscowej.

Zjazd zajął znany i ogólnie szanowany prezes p. Ziółkowski, który w serdecznych słowach witał licznie przybyłych delegatów i gości. Następnie witał zjazd im. adwokatów bydgoskich mec. p. dr. Typrowicz, oraz imieniem urzędników sądowych przemówił i składał życzenia p. Szulc.

Ostatnie dni sprzedaży losów

Loterji Państwowej!

Już 19-go bm. rozpoczyna się 1-sze bogate ciągnięcie

17-aj Loterji Państwowej

której suma 77.500 wygranych losów wynosi 23 miliony złotych. Główna wygrana 700.000 złotych. Co drugi numer wygrywa. Radzimy więc się nie ociągać, gdyż obowiązkiem każdego z nas jest nie omijać okazji zdobycia bogactwa, abyśmy nie wyrzucali sobie, że przeszliśmy obok szczęścia, nie zwróciwszy nań uwagi pomimo nawoływań. Czas nagli! Zatem spieszymy do

Kolektury Loterji Państwowej
EDWARD CHAMSKI

Bydgoszcz, ul. Pomorska nr. 1,

gdzie niewielka jeszcze ilość losów jest do nabycia. Cena 1/4 losu tylko 10 złotych. Zamiejscowym wysła się losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając blankiet nadawczy P. K. O. Nr. 209.007 na przekazanie należności. 12720

Autorem artykułu w niedzielnym numerze „Czy oficerowie nasi powinni jechać do Afganistanu?” jest p. Antoni Kunicki, a nie p. J. Modrzejewski, jak to mylnie było podane.

ALL

Kino Corso Podwójny program — 15 aktów
Władca Przeszłości
 (Lotnik Al. Wilson)
Reporter Bob
 (komik Johnny Hines) 12649

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 maja 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Zofji m., Jana W., Izidora.
 Jutro: Jana Nepom., Andrzeja Boboli.
 Wschód słońca o godzinie 4,5.
 Zachód słońca o godzinie 19,48.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od 14 maja do 18 maja br. dyżurują następujące apteki:

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów, rzeźb i grafiki artystów Nadnotecia i Pomorza.

TEATR MIEJSKI.

Dziś zbierze się trzeci komplet widzów na świetnej komedji A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Włamanie” z udziałem p. p.: Korockiej, Podgórskiej, Dominiaka, Kadena, Lochmana, Koreckiego, Meliny, Sawickiego i Stępskiego.

W środę dla Polskiego Związku Kolejowców „Tyko ty”. Początek o godz. 7,30 wiecz.

W czwartek rekordowym powodzeniem ciesząca się „Róża Stambułu” L. Falla.

Ze względu na urlopy artystów zarówno „Włamanie” jak też i „Róża Stambułu” na przeciąg miesiąca schodzą z afisza.

W przygotowaniu „Uśmiech losu” Perzyńskiego.

— **Występy St. Jaracza.** Od piątku, dnia 13 bm. mury Teatru Miejskiego gościć będą wielkiego artystę scen stołecznych Stefana Jaracza. Znakomitą artystą jako pierwszą rewelacyjną kreację z pośród bogatego dorobku artystycznego wybrał postać Siewskie go w głośnej już dziś komedji (wyświetlanej również na ekranie) pióra W. Perzyńskiego „Uśmiech losu”. Bilety są już w rozsprzedaży.

W prasie polskiej przemknął się prawie niespostrzeżenie głośny proces barona Hatvany, pisarza węgierskiego, oskarżonego przez prokuraturę o lżenie i zohydzenie węgierskiego narodu. A proces ten, dla nas specjalnie, jest bardzo pouczający.

Baron Hatvany w czasopiśmie „Jövö”, wychodzącym we Wiedniu, zamieścił szereg artykułów, bardzo surowo oceniających poczynania i tendencje polityczne Węgier. Postawiony zato przed trybunał karny w Budapeszcie, skazany został na 7 lat więzienia i ćwierć miliona pengó grzywny. W drodze apelacji przy powtórnej rozprawie karę tę zniżono mu na lat 4.

Tak dzieje się na Węgrzech. Polski rząd jest pod tym względem o całe nieco liberalniejszy. Niema narodu — z wyjątkiem może sowietów, — któryby był narażony na podobne ataki prasy, co Polska. W Warszawie siedzi cała zgraja niemieckich korespondentów, którzy w swoich białach wypisują o nas najpotworniejsze herezje.

Tak samo, a może jeszcze gorzej, postępują wobec nas gazeciarze sowieccy. Ale i w czasopismach w Polsce wychodzących spotykamy nieraz artykuły, wybiegające daleko poza granice rzeczowej krytyki, a mające tylko na celu zohydzić nas i zdyskredytować w kraju i zagranicą.

Wobec takich ataków rząd nasz jakby był bezradny i bezsilny. Stworzono wprawdzie nabijaną gwoździami pałkę prasową, ale służy ona specjalnie do

zwalczania tych, którzy krytykują postępowanie i metody rządu, a nie tych, którzy celowo podkopują powagę i istnienie państwa.

Jednym słowem rząd nasz umie bronić siebie, swych metod i swej egzystencji, ale nie umie bronić majestatu Rzeczypospolitej i narodowego honoru. I do takich też celów jest dostosowany dekret prasowy. Jest on bronią do gniebienia niewygodnej prasy, zamiast być puklerzem, osłaniającym naszą ideę państwową.

Tadeusz Czarnocki i Roman Stobiecki otrzymali Poloniam Restituta.

Warszawa, 14. 5. PAT. Dzisiejszy „Monitor Polski” zamieszcza listę odznaczonych osób z okazji święta narodowego 3-go Maja. M. in. zostali odznaczeni krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski p. **Tadeusz Czarnocki** — handlowiec w Bydgoszczy za zasługi na polu pracy narodowej (gdzie?), oraz p. **Roman Stobiecki**, kupiec, wiceprezes Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy, za zasługi położone przez wydatną pracę nad podniesieniem i rozwojem handlu i przemysłu polskiego oraz na polu społecznym i filantropijnym.

— **Koncert Janiny Turczyńskiej.** Znana w kraju i zagranicą śpiewaczka operowa i estradowa, p. Turczyńska, wystąpi w sali Kasyna Cywilnego, w środę d. 16 bm. o godz. 8,15 wiecz. Jako laureatka szkoły śpiewu prof. Dluskiego występowała J. Turczyńska z niezwykłym powodzeniem w operze poznańskiej, a następnie kreowała szereg pierwszorzędnych partji w operze medjolańskiej La Scala.

— **Doroczny popis „Studjum Wokalnego” p. prof. Aurelii Klein-Mierzyńskiej,** śpiewaczki operowej, odbędzie się dnia 19-go maja br. w auli gimnazjum im. Kopernika o godz. 8 wieczór. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami. Szczegóły w programach.

— **Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Solcu Kujawskim** zaprasza braci strzelców na uroczystość poświęcenia tarczy ruchomych, połączonej z wielkim strzelaniem konkursowym o drogie premje i ordery w dn. od 17 maja (Wniebowstąpienie Pańskie) do 20 maja br. Podczas strzelania koncert w parku miejskim.

— **Przejażdżka w towarzystwie lwów.** Wczoraj w godzinach popołudniowych artyści cyrku Medrano, urządzili sobie przejażdżkę auto-taksówką po ulicach naszego miasta w towarzystwie dwóch młodych lwów, które wystraszone i zdziwionymi oczyma, przyglądały się naszemu miastu.

— **Z cyrku Medrano.** Wczoraj wieczorem odbył się pierwszy występ przybyłego do Bydgoszczy na kilka dni cyrku Medrano, który rozbił swe namioty w ogrodzie przy ulicy św. Trójcy. Przeszło tysiąc widzów przyglądało się niezwykłemu i podziw budzącemu programowi. I przyznać musimy, cyrk Medrano wcale nie przereklamował. Tresura koni doskonała występy gimnastyków i akrobatów pierwszorzędne. Na szczególną wzmiankę zasługuje p. Charles, mistrz jazdy na nieosiądanym koniu. Jako niezwykle strzelec produkuje się p. R. Dworski. Z szczególnie zaciekawieniem przyglądaliśmy się znakomitej tresurze dziesięciu lwów afrykańskich, ujarzmionych przez nieustraszoną pogromczynię p. Leonidę. Oryginalna i jedyna w swoim rodzaju jest walka zapaśnicza między p. Berberidasem a lwem. Poprostu cudów tresury lwów dokonali pp. Leonida i Berberidas. Nadto tańce rosyjskie, kuplety i popisy pajaców. Słowem warto zobaczyć.

— **Sieroca dola.** W jednym z domów przy ulicy Kwiatowej, lokatorzy tegoż domu są codziennymi świadkami niemiłosiernego postępowania macochy ze swym pasierbem kaleką. Chłopiec ten o jednej zdrowej nodze, postępujący się szczydłem, musi codziennie rano, dźwigać na drugie piętro dzbany z mlekiem; a jeżeli się zdarzy, że przeciążonemu tą pracą kalece wyleje się trochę mleka na schody, natenczas musi on własnoręcznie wycierać ścierką schody. Ile przy tej pracy namęczy się biedny kaleka, trudno opowiedzieć. Jak dzień długi, chłopczyzna biega po schodach na swej jednej nodze, będąc używany do ciągłych posyłek. Lokatorzy nie mają dość słów oburzenia na to traktowanie kaleki przez macochę.

— **Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie** Koła T. N. S. W. w Bydgoszczy, ul. Zduny 1. 1, telefon 658, przyjmują począwszy od dnia 15 maja br. zgłoszenia na rok szkolny 1928-9, na kursy I—V oraz do klas I—III koedukacyjnej wzorowej szkoły ćwiczeń. Warunkiem przyjęcia na kurs I jest ukończenie bieżącym roku kalendaryzowym 14 lat życia oraz przedłożenie świadectwa zdrowia i świad. z 7 klas szkoły powsz. lub conajmniej 3 klas szkoły wydz. albo gimnazj.; na kursy wyższe wymagania odpowiednio podwyższone. Na kurs V mogą być przyjęte tylko takie kandydatki, które ukończyły kurs IV państwowego lub prywatnego seminarjum. Co do szkoły ćwiczeń obowiązują takie same przepisy, jak w publicznych szkołach powszechnych. Tak seminarjum, jak i integralnie z niem połączona koedukacyjna wzorowa szkoła ćwiczeń posiada prawa szkół państwowych. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu szkoły codziennie od godziny 12—2 w poł. i od 5—6 po poł. Termin egzaminów wstępnych będzie podany w najbliższym czasie.

— **Prywatne Gimnazjum Żeńskie Paderewskiego 19** przyjmuje wpisy uczniów i uczennic do 3 klas przygotowawczych i uczennic do wszystkich klas gimnazjalnych. Warunki przyjęć ogłoszone w sekretarjacie zakładu.

— **Pedagogjum Wielkopolskie, Zduny 7** przyjmuje wpisy uczniów i uczennic do 3 klas przygotowawczych i do klas gimnazjalnych od 1-szej poczynając o charakterze koedukacyjnym. Warunki w sekretarjacie zakładu.

— **Nowy rodzaj oszusta.** Pod takim tytułem zamieściliśmy w niedzielnym numerze „Dz. Bydg.” notatkę o oszustwie, popełnionym przez niejakiego Michała Antczaka, na szkodę p. Grajnerta, od którego oszust wziął na spłaty meble, a następnie je sprzedał, ulatniając się z Bydgoszczy w niewiadomym kierunku. Otóż na skutek tej naszej notatki, zgłosił się do policji właściciel składu rowerów i maszyn przy ulicy Dworcowej, p. Juliusz Reka, u którego oszust również wziął na spłaty rower i maszynę do szycia w cenie 790 zł, a następnie, jak się okazało,

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Włamanie”.

Komedja w 3 akt. Ad. Grzymały-Siedleckiego.

Nowa sztuka cenionego pisarza jest utrzymana w tonie klasycznym (jedność miejsca, czasu i akcji). Poza to ma wygląd twórczości powojennej, XX wieku i, co się z tem łączy, wszystkie zalety i wady nowoczesnych utworów scenicznych. Jest osnuta na kanwie komicznych sytuacji. Akcja rozwija się żywo i nader interesująco. Dowcip ostry i dosadna satyra na niektóre przejawy społeczne, dodają sztuce pieprzu (nie w znaczeniu erotycznej) zaprawy. Typy dzisiejszych ludzi uchwycone i sportretowane doskonale (zwłaszcza dyrektora banku z charakterem o zakroju dolarowego Jankesa). Jednym słowem dzieło p. Grzymały-Siedleckiego jest harmonijne, zwarte w sobie i piękne, i jako utwór literacki ma wartość wysoką. W tem wszystkim tkwi przeciw kardynalną wadą. „Włamanie”, mimo tylu zalet nie może nazywać się komedją, bo jest sztuką, a nawet dramatem, jeżeli ktoś tak chce. Opowieść o kobiecie, która z dna nędzy i szumowin społecznych wdarła się, dzięki szczęśliwemu przypadkowi, na szczyty, aby wymarzoną pozycję stracić w jednej chwili, jest bardzo przykrym dramatem serca ludzkiego. Opowieść ta, chociaż na komedję zakrojona, więcej do smutnych refleksji pobudza, niż do śmiechu, więcej wzrusza sentymentalnymi romansami, niż rozwesela groteskową komiką sytuacyj.

Na dowód prawdziwości twierdzeń podaję treść: Dyrektor banku, ożeniony z rosjanką, wydaje bankiet na cześć teścia, który niedawno wydrął się z bolszewickiego piekła. Po kolacji pokazuje gościom skarbiec banku, ale do skarbcza włamali się złodzieje i napędzili zwiędzającym dużemu strachu. Jednego złodzieja schwytano, aby się zaczęła tragedia dwóch ludzi. Tym włamywaczem jest on — pierwsza miłość żony dyrektora. On z Karoliną poznali się od pierwszego wejrzenia, rozwijają się więc przed oczyma widzów gehenny ich istnień. On dla niej ukradł pierwszego guldena przed wielo laty i stoczył się w otchłań upadku. Ona, córka pomywaczki, rzuciła się w świat na poniewierkę i została tancerką w głębi Rosji, aby po pewnym czasie wypłynąć na wierzch jako poważana, wśród sfer społecznych poczesne miejsce zajmująca żona dyrektora banku. Tęgo pragnęła całą duszą od lat dziecinnych i marzenie spełniło się. A teraz ten włamywacz — dawniej kochanek, grozi jej upadkiem zupeł-

rzeczy te sprzedał za znacznie niższą cenę jednemu z domów komisowych w Bydgoszczy. Ponieważ możliwym jest, że Antczak będzie chciał w dalszym ciągu dokonywać swych oszustw, przeto ostrzegamy przed nim. Wszyscy poszkodowani winni zgłosić swe pretensje do urzędu śledczego, a w razie pojawienia się oszusta oddać go natychmiast w ręce policji.

Jeszcze jeden oszust.

Na powierzchni naszego życia społecznego raz poraz pojawiają się jacyś nowi oszuści, którzy jak polipy, wyciągają maeki, szukając dla siebie żeru wśród naiwnych istot ludzkich.

Do takich „żerujących” na naiwności ludzkiej należy niejaki 33-letni Stanisław Wrzesiński, murarz z zawodu, zamieszkały w Gniewkowie, pow. inowrocławski. Pobrał on od niejakiej p. B., poszukującej przez ogłoszenie w gazetach pracy, kaucję w kwocie 1.212 zł, angażując ją w charakterze kasjerki do (nieistniejącego) swego przedsiębiorstwa. P. B. kaucję złożyła w kasie, lecz Wrzesiński, nie pytając ją o zgodę, podjął samowolnie pieniądze z kasy, obiecując, że za kilka dni zatrudni ją u siebie. Następnie kazał sobie sporządzić pieczęcie z napisem „Amerykańskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Złotniki Kujawskie”, wynajął plac i ogłosił wyrób cegły szamotowej, której wcale nie wyrabiał.

Gdy p. B. poczęła energicznie upominać się o pracę lub zwrot pieniędzy, W. wystawił jej czek na Bank Stadthagen w Bydgoszczy, w którym to banku założył sobie fikcyjne konto.

Ponieważ Wrzesiński operował w Bydgoszczy i zachodzi podejrzenie, że mógł on i tutaj dokonać oszustw, przeto podaje się do wiadomości poszkodowanych aby zgłosić do władz swe pretensje.

Nadmienić należy, że p. B. jest Bydgoszczanką, która przez tutejsze pismo poszukiwała pracy. Wrzesiński jest aresztowany i oddany do dyspozycji sądu.

nym i powrotem do wczorajszej nędzy. Broni się więc, jak może, ale maż dowiaduje się o wszystkim, co dotychczas było dla niego zakryte, dowiaduje się też o tem towarzystwo i Karolina stoi przed ludźmi odarta z świecideł pozorów, kłamstwa, szychu. Maż rozwodzi się z nią, bo chce ratować siebie. Ma ona wrócić do dawnego życia, ale przed tą ostatecznością ratuje ją dawny wielbiel, beznadziejnie zakochany, i dyskretna rozczulonego własnym losem włamywacza. Mimo to dramat tętni dalej życiem i czyż można go nazwać komedją w tem znaczeniu, w jakim zwykle pojmujemy?

Prześlicznie grała J. Korecka. Rola była dla niej jak stworzona. Czasami zdawało się, że to nie na scenie. Sentyment, kokieteryja i rozpacz, czy też duma lub upokorzenie występowały w oczach wiernie i żywo. Bajecznym był M. Melina jako włamywacz, chociaż rola jego załamywała się trochę tam, gdzie się zaczynał sentyment i rozczulenie, ale to nie jego wina, bo sentyment dość dźwięlnie wyglądał w tej sytuacji i psychologicznie rzecz biorąc, należało się spodziewać innego przebiegu roli włamywacza. Cz. Kadon, jako rzekomy ojciec Karoliny i pułkownik, a przytem błagier niemożliwy, doskonale pełnił swoją powinność i wniósł dużo humoru, nie zatracając go nawet w tych momentach, gdzie tkliwe uczucia przeważały nad komizmem sytuacji. J. Sawicki nie czuł się może zbyt swojo w skórze dyrektora banku, ale grał bardzo dobrze, zwłaszcza gdy chodziło o sceny tragiczne i poważne. L. Stępski świetnie się wywiązał z roli zakochanego w Karolinie inżyniera Mianoty, a uświetnieniem jego pracy nad sobą była końcowa scena z mężem i Karoliną. Znakomicie trzymał się w stylu K. Korocki (Mecenas) i T. Dominiak jako wicedyrektor banku. Ten ostatni zwłaszcza ubawia pociesznym zachowaniem się w drugim akcie. Podrzedniejsze role harmonizowały z całością i oddać trzeba wykonawcom należne uznanie. — a więc A. Podgórskiej (księżna Magda), M. Marzewskiej (pani Wisia), J. Dehnelównę (pani Duda), Z. Niwińskiej (panna Giga), M. Mileckiemu (pan Adolf), J. Andrzejewskiemu (urzędnik banku), B. Borskiemu (sokaj), największe jednak S. Lochmanowi, jako wożnemu bankowemu. Osobno podkreślić się powinno doskonałą reżyserję (K. Korocki) i piękną dekorację wewnątrz St. Węgrzyną.

Autora wywoływano gorąco, ale autor w skromnym rozumieniu o sobie, długo się ociągał z wyjściem za kulisy, i ofiarowane kwiaty z galanterją zwykłą oddał p. Korockiej w hołdzie.

Dr. T. Brandowski.

Kino Krystal
 Pocz. o 6,45 i 8,50

Dziś wtorek premiera!
 Wielki dramat sensacyjny kryminalny o szalonym napieciu osnutym na tle tragicznej katastrofy kolejowej na stacji Halbridge po Londynie p. t.

Tajemnica Stacji Kolejowej
 według głośnej sztuki A. Ridleya p. t. Pociąg Widmo.

W rolach głównych:
 Louis Ralph
 Ernest Verebes
 Zynalda Karolenko

Nadprogram!
 Przyjazd Króla Afgański do Polski.

Moja żona tńczy charlestona
 Piękna komedja w 2 akt.

LAKOMA PAPIEROSY
DLA CIERPIĄCYCH NA ASTMĘ



Do nabycia za receptą w aptekach

Zderzenie samochodu z powózka. Dn. 14bm. zderzył się przy zbiegu ulicy Grunwaldzkiej i Wrocławskiej samochód p. Edmunda Beyera z Koronowa kierowany przez szofera Krocza, z powózka, rzeźnika Kitkowskiego zamieszkałego ul. Stroma 54. Wypadku w ludziach nie było, lecz koń został pokaleczony oraz uszkodzono powózkę a przy samochodzie wybito szybę. Winę ponoszą obaj kierowcy jednocześnie.

Komu skradziono rower wyścigowy? Wydział śledczy wzywa poszkodowanego, któremu skradziono przed pewnym czasem rower wyścigowy przed jedną restauracją w Bydgoszczy.

Łajdaki list anonimowy. Nieuczciwego i szkodliwego żartu dopuścił się jakiś osobnik wobec p. Władysława Twardowskiego, urzędnika kolejowego w Bydgoszczy, przebywającego jako gruźlicznie chory na leczeniu w sanatorium w Chodzieży. Mianowicie, nadesłał p. T. list w żalobnej obwódecie zawiadomieniem że żona p. T. jest śmiertelnie chora i natychmiastowy przyjazd jego jest konieczny. List miał podpis „Matka”. Ponieważ p. T. istotnie został w Bydgoszczy żoną swą wraz z matką, zamieszkałą przy ulicy Racławickiej 19, nie miał więc najmniejszych wątpliwości co do autentyczności listu, wnioskuje nawet z żalobnych obwódek, że żona jego już nie żyje, matka zaś żeby go nie martwić, nie pisze mu tego otwarcie. Przynęciony tą wiadomością, sam ciężko chory, zbiera się ostatkami sił i przybywa do Bydgoszczy, gdzie na szczęście stwierdził, że cała wiadomość o chorobie żony była fałszywa, przez bardzo złego, albo bardzo ograniczonego człowieka sfingowaną. Przeżycia jednak tych chwil tak podkołysały zdrowie p. T., że dziś leży on ciężko chory. — Policja czyni poszukiwania za autorem listu.

W konkursach hippicznych, które się odbyły w niedzielę dnia 13 maja na boisku p. Patzera Korpusu Podoficerów 16 pułku ułanów wkp. a Sokółem konnym otrzymali nagrody Sokoli: Głazik Franciszek, nagroda I-sza, Palński, nagroda II-ga, Kurczewski Franciszek, nagroda III-cia, i Drozdziński, nagroda IV.

PROGRAM W KINACH.

KINO DOMU KATOLICKIEGO na Wilczaku rozpoczyna dziś wyświetlanie zabawnego programu p. t.: „Pat i Patechon jako podpora tronu” oraz nadprogram „Brygada w pieluszkach”. Całość tego 12-aktowego programu jest jedną z najweselszych, jakie dotychczas w kinie widzieliśmy, nie wątpimy zatem, że publiczność tłumnie pospieszy na ten program. Początek w dni powszednie o godz. 5 i 8.

KRYSTAL. Fascynująca historia o pociągu-upiorze rozszalała się już po całym świecie, wreszcie reżyser V. Bolvany, który ją pierwszy pośluszył zrealizował i uwiecznił na ekranie pt.: „Tajemnica stacji kolejowej”. Film ten w świetnej oprawie technicznej stał się dziełem o wielkich walorach, które podnoszą grą swą i typami nadzwyczajnymi Luis Ralph, Newall, Zynaída Korolenko, znakomity Ernest Verebes i inni. Nadprogram: Król Afganistanu w Polsce i komedia.

NOWOŚCI wyświetlają nadal wspaniałą łąkę w 8 aktach p. t.: „Mężczyźni przed słońcem”. Film ten, tryskający humorem i wytwornym dowcipem wypełnia codziennie publiczność kino po brzegi. Wspaniała gra artystów, jak również reżyserja stoją na nadzwyczaj wysokim poziomie. Nadprogram wesoła komedia w dwóch aktach.

MARYSIENKA. Premiera szampańskiej komedji w 8 aktach p. t. „Uwidłem ci żonę”. W głównej roli Harry Liedtke i uroczą ?..

CORSO. Dziś, podwójny program — razem 15 aktów Sensacyjny dramat z życia policji lotniczej amerykańskiej p. t.: „Władca przestworzy”, następnie szampańska komedia p. t.: „Reporter Bob”. Początek seansów: 6,30 i 8,45.

Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn Herm. Löhnerta w Bydgoszczy, 17-letni uczeń ślusarski, Wacław Szumski, przy mocowaniu łożyska do elewatora, z niewiadomej przyczyny uległ pochwyceniu lewej ręki między dwa zębate koła maszyny, które zgmiotły mu całkowicie 3 palce u ręki.

Przy budowie nowej elektrowni w Jachcicach, robotnik Józef Janicki, lat 36, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 131, był zajęty przy wywożeniu ziemi lorkami na plac budowy; idąc obok lork napelnionych ziemią przez nieuważę własną włożył palec względnie rękę pomiędzy lorki, a przez zderzenie się lork palec został zgnieciony.

W fabryce sygnałów kolejowych „C. Fiebrandt i Sp.” w Bydgoszczy przy ulicy Grunwaldzkiej, uczeń ślusarski, lat 16 liczący, Brunon Lubawy, uległ wypadkowi. Mianowicie, wskutek nieuwagi nie wyłączono dostatecznie napędu rzemieennego tokarki, z tego powodu przy zakładaniu nowej części obróbki uruchomiła się nagle tokarka, przy czym prawa ręka chłopca dostała się między uchwyt, a ostrze tokarki, tak, że doznał on zgniecienia i rozcięcia dwóch palcy.

Komunikat „Sokoła Żeńskiego”.

Druhny!

Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego — 17. V — to „Dzień Sokola”. W całej Wielkopolsce w dniu tym odbywa się kwesta, celem zasilenia funduszy złotych Olimpijskich i pokrycia innych zapotrzebowań Sokolstwa.

Kwesta taka odbędzie się także w Bydgoszczy. Każde gniazdo przeprowadzi kwestę w przeznaczonym dla się rejonie. Nam przeznaczono kwestę w centrum miasta.

Druhny — do kwesty musicie i Wy stanąć — tak ćwiczące jak i niećwiczące. Proszę zatem o stawienie się wszystkich druhen w czwartek 17 maja o godz. 7,30 rano w sekretarjacie celem odebrania instrukcji i puszek.

Zarząd Sokola Żeńskiego
Teskowa.

Do wszystkich Zarządów gniazd sokolich Okręgu V.

W czwartek (Wniebowstąpienie Pańskie) dnia 17 maja za zezwoleniem p. Wojewody na terenie Okręgu V. odbędzie się zbiórka uliczna, znana popularnie pod nazwą „Dzień Sokola”. Gniazdom przesłano już dokładne instrukcje i wezwanie Przewodnictwa Okręgu dla organizacji zbiórek. Jesteśmy przekonani, iż wszystkie gniazda w myśl instrukcji, zbiórki przeprowadzą, możliwie najskuteczniej i najowocniej.

W ostatniej chwili apelujemy gorąco do wszystkich Druhen i Druhów, by z wypróbowaną już ofiarnością poparli zamierzenie Sokola w dniu zbiórek.

Stwórzmy wielki fundusz na cele Sokolstwa.

C z o ł e m !

Przewodnictwo V. Okręgu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka! Z powodu święta Wniebowstąpienia Pańskiego” odbędzie się lekcja śpiewu w środę, 16 bm., i to: dla tenorów I i II od godz. 8—9 wiecz., dla basów I i II od godz. 9—10 wiecz. O punktualne przybycie prosi zarząd.

„Sokół”, oddział żeński. Zbiórka oddziału żeńskiego w środę, 16 bm., o 7,30 wiecz. w szkole na Wilczaku. Ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków ćwiczących i niećwiczących pożądane.

S. M. P. „Promyk” Dziś, we wtorek, o godz. 6,30 ćwiczenia wychowania fizycznego oddziału starszego.

Tow. Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej. Plenarne zebranie w środę, o godz. 7,30. Zarazem uprasza się o liczne przybycie na wycieczkę w czwartek, rano o 5-tej. Zbiórka przed Szkołą przemysłową.

Związek Polskich Rzeźników Hali Miejskiej w Bydgoszczy zaprasza uprzejmie wszystkich członków na zebranie, które odbędzie się dnia 17 bm., o godz. 4-tej popoł. w restauracji Rzeźni Miejskiej.

„Sokół” III. Zbiórka wszystkich druhow i druhen tak ćwiczących, jak i niećwiczących w środę, 16 bm., o godz. 19,30 w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego.

K. S. „Astorja”. Schadzka wszystkich 3-ech drużyn w środę, 16 bm., w Domu Czeladzi. Również wszystkich lekko-atletyków przybycie pożądane.

Związek Pracowników Kupieckich. W Niebówstąpienie, 17 bm. tradycyjna wycieczka do Smukały. Zbiórka o godz. 7,45. Przyjazd o godz. 8,15. Uprasza się o liczne wzięcie w takowej udziału.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, dn. 16 bm. o godz. 19-cj w Domu Parkowym, ul. św. Trójcy. Goście mile widziani.

Sokół VIII. Zebranie miesięczne dziś, 15 bm. o 8-iej wiecz. w Strzelnicy. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. Ważne sprawy.

S. M. P. „Zorza”, oddział młodzieży. Zebranie plenarne dziś, we wtorek, 15 bm., o 8-iej wiecz. w szkole im. Henryka Siekiewicza.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zebranie miesięczne w środę, 16 bm., o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym, ul. Marcinkowskiego 1.

„Sokół” okr. V. Zbiórka uliczna odbędzie się w Wniebowstąpienie, dnia 17 bm. Celem odbioru potrzebnych druków zarządu gniazd wydelegują pełnomocników we wtorek, dn. 15 bm., o godz. 8 do sekretarjatu, ul. Dworcowa 2.

Baczność szoferzy! Zebranie Związku Szoferów odbędzie się 16 bm., o godz. 8-iej wiecz. w sali „Harmonja”, ul. Marcinkowskiego.

Związek Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej, koło miejscowe Bydgoszcz. Zebranie miesięczne we wtorek, 15 bm., o godz. 20 w hotelu Lengninga. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne.

K. S. „Iron”. Dnia 15 bm. trening sekcji lekko-atletycznej przy 6-tej służbie o godz. 5,30. Jutro schadzka informacyjna w sprawie czwartkowych zawodów z K. S. „Hellas” w lokalu „Złoty róg”, o godz. 7,30. Prosimy o komplet I. i II. drużyny.

Baczność, Hallerczycy! Zebranie nadzwyczajne w środę, 16 bm., o godz. 19-tej w „Ognisku”, celem dalszego organizowania drużyny błękitnej. Prosimy członków jak i młodzież, mającą zamiar wstąpić w szeregi błękitne, o jak najliczniejsze przybycie.

S. M. P. „Gwiazda”. Dziś, we wtorek po majowym nabożeństwie zebranie zarządu. Jutro w środę, o tym czasie zebranie całego stowarzyszenia. Ze względu na bardzo ważne sprawy, jak złot w Poznaniu i t. p., uprasza się o stawienie wszystkich członków.

Bydgoski Klub Pływacki. Otwarcie sezonu pływackiego odroczone z powodu niepogody.

„Sokół” V. Okole-Wilczak. Oddział żeński. Zbiórka oddziału żeńskiego w środę, 16 bm., o godz. 7,30 wiecz. w szkole na Wilczaku. Ważne sprawy.

Giełda warszawska

z dnia 14 maja

Akcje: w złotych:

Bank Polski	165,00—164,75
Bank Dyskontowy	000,00—133,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zachodni	36,00—33,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—83,00
Spieß	—162,00
Elektrownia w Dąbr.	81,00—78,50
Częstocice	—60,00
Michałów	00,00—04,20
Firley	61,00—61,50
W. T. Węgła	95,00—95,50
Cegielski	00,00—47,75
Lilpop	43,25—42,00
Ostrowskie Zakłady	126,00—125,00
Modrzejów	48,75—47,00
Pocisk	11,50—11,00

Bank Polski płacił w dniu 15 maja za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt sterlingowy	43,34
franki szwajcarskie	171,14
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	212,40
guldeny gdańskie	173,28
szylingi austriackie	124,91
liry włoskie	46,80
korony czeskie	26,31

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14. 5. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	50,00—52,50
Pszenica	51,50—52,00
Jęczmień zwykły	51,00—49,50
Jęczmień	42,00—44,00
Owies	42,00—44,00
Maka żytnia 65 proc.	—74,50
Maka żytnia 70 proc.	—72,50
Maka pszenna 65 proc.	71,00—75,50
Otręby żytnie	34,00—35,00
Otręby pszenne	32,50—31,00
Wyka latowa	36,00—33,00
Peluszka	58,00—41,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch Viktorja	60,00—52,00
Groch Felgera	55,00—55,00
Lubin	24,00—23,00
Lubin żółty	24,50—25,50
Seradela	32,00—31,00
Koniczyna czerwona	220—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Koniczyna żółta oluszc.	150—180
Koniczyna żółta w łuskach	70—90
Rzepak	—
Ziemniaki fabryczne 16 proc.	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	—

Stan wody w Wiśle w dniu 15 maja: Zawichost 1,79; Warszawa, 2,58; Płock 2,12; Toruń 1,21; Fordon 1,76; Chełmno 1,56; Grudziądz 1,78; Korzeniewo 2,13; Piekło 1,14; Tczew 1,16; Einlage 2,22; Schievenhorst 2,38.

W Toruniu kulminacja spodziewana jest 16, przy stanie + 3 m.

Marysienka
Początek o godz. 6,45 i 9,00

PULK ŚMIERCI

epopea wojny i miłości. Rzecz dzieje się w roku 1898, gdy pod przewodem prezydenta Roosevelta Amerykanie przeciwko Hiszpanom walczyli o Kubę. (12663)

Požary leśne!

§ 44 policyjnej ustawy polno-leśnej z dnia 1-go kwietnia 1880 r. brzmi:

Grzywną do 1.500,— zł albo aresztem do 14 dni karany będzie ten, kto:

1. zbliża się lub wchodzi do lasu z ogniem lub światłem odkrytym.
2. w lesie obchodzi się lekkomyślnie z ogniem, rozrzuca względnie opuszcza żarząca lub tła się przedmioty.
3. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 6 kodeksu karnego, w lesie względnie w niebezpiecznej bliskości lasu bez wyraźnego zezwolenia władzy kompetentnej ogień rozpala lub mając zezwolenie, rozpalonego ognia nie dosyć strzeże, zaniecha dostatecznego ugaszenia takowego lub zalania wodą pozostałe żarzewia.
4. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 10 kodeksu karnego stawia opór władzy policyjnej, urzędnikom leśnym lub właścicielom przy zawezwaniu do pomocy ręcznej podczas pożaru lasu, mimo, że bez mniejszego dla siebie uszczerbku mógł był zawezwaniu zadość uczynić.

Powyzsze rozporządzenie policyjne podaje się do wiadomości publicznej. Do wszystkich miejscowych obywateli, zwracamy się z prośbą, ażeby w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego uważali na to, by w lesie i parku miejskim poza głównymi drogami jezdniemi nie palono wzgl. z ogniem nieostrożnie obchodzono się.

Urzednicy mają nakaz każdego niestosujacego się do powyższego rozporządzenia natychmiast podać do raportu.

Grudziądz, dnia 9 czerwca 1926 r.

12683 **Magistrat — Zarząd Leśnictwa.**

Licytacja samochodu

przy ulicy Sowińskiego 1, róg Placu Piastowskiego w podwórzu w piątek, dnia 18 maja br. o godzinie 11-iej przed południem sprzedawać będzie

samochód

używany 6 osob. Landulet Panhard Levassor 4-cylindrowy, z światłem elektr., gotowy do jazdy. **Michał Plechowiak**, zaprzysięż. licytator i taksator Długa 8, magazyn mebli, tel. 1651. (12670)

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 16 maja 1928 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedam w mojej kancelarji

maszynę do wystawiania czeków

(Safe-Guard)

najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą.

Kucharz, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy, Sniadeckich 7.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 16 maja 1928 r. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będzie przy ul. Bocianowo nr. 7, (w sklepie kolonialnym) rozmaite towary kolonialne jak:

cykorję, makaron, kawę słodową, mydło, proszek do prania i t. p. 12717

najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą
Kucharz, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy, Sniadeckich 7.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 16 maja 1928 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam w mojej kancelarji

10 pulowerów męskich

najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą (12715)
Kucharz, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy, Sniadeckich 7.

Kupno okazyniej Nieruchomości

położona przy głównej, ruchliwej ulicy w Oliwie, 5 pokoj. mieszkanie wolne, piękny ogród owocowy i warzywny, z powodu choroby natychmiast na sprzedaż przy wpłacie 15.000. Spieszne oferty pod „Oliwa“ do Dz. Bydg. Pośrednicy wyklucz. (12662)



Radość i wesele w domu

jest tam, gdzie znajduje się **pianino fabrykatu**

A. DRYGAS

Poznań - Warszawa

Magazyn sprzedaży

Bydgoszcz, ulica Długa 18.

12675

Telefon 1110 **Wafłarnia Lokietka 19-19a**

Pierwsza Bydgoska wytwórnia wafli

właśc. H. Celewicz 8508

poleca wszelkie wyroby wafłowe (półfabrykaty) dla fabryk, cukierni i piekarni oraz sprzedaż wszelkich surowców. **Specjalne gatunki do lodów.**

Rakietę

i wszelkie przybory do tenisa, reperacje rakiet poleca po cenach przystępnych. Zamówienia pocztą w 1 dniu. **P. Riemer, Bydgoszcz, Gdańska nr. 6.**

40000

sadzonek pomidorowych

w wszelkich wielkościach, okrągłe gładkie, 15000 (12645)

sadzonek balkonowych

Alleghe okazy w wszelkich gatunkach oferuje

Robert Böhme T. i U. p.

Jagiellońska 57. Telefon 42.

Poszukuję

składu

z urzędzeniem lub bez w centrum miasta. Zapłatę za rok z góry lub odstępne, pośrednicy pozadani. Oferty do Dzien. Bydg. pod „De“ (12718)

Obeige

rzucaną na p. Pałaszewskiego cofam S. Korpala. 6899

Dom

z 4-ma składami, ogrodem, bez długu w Gniewkowie za 35.000 zł zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 12506

Z powodu renowacji zostanie mój lokal dolny (Jadłodajnia) kilka dni zamknięty.

Warszawska 16.

12671

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 maja br. o godz. 12 wpoł. sprzedawać będzie najwięcej dajacemu za gotówkę w gminie Kaldus pow. Chełmno na sołectwie co następuje: 1 kanapę pluszową. Chełmno, dnia 14 maja 1928 r. Langa, egzekutor pow. (13693)

Przetarg przemusowy

Dnia 21 maja br., o godz. 12 wpoł. sprzedawać będzie najwięcej dajacemu za gotówkę w Plutowie pow. Chełmno (na majątku) co następuje: 2 konie wyjazdowe (rasowe siwki). Zbiór reflektantów o godz. 11,30 na maj. Plutowo. Chełmno, dnia 14 maja 1928 r. Lange, egzekutor pow. (12694)

Dziś we wtorek, dnia 15 bm. otworzyłem mój nowozałożony oddział

w Toruniu przy Staromiejskim Rynku 29

pod firmą

M. JAROCIŃSKI

Hurtownia bławatów - Poznań

Poznań

St. Rynek 44

Gniezno

Chrobrego 1

Toruń

Staromiejski Rynek 29

POLECAM:

Materiały wełniane na suknie, płaszcze, kostjomy oraz ubrania męskie. Dalej: wszelkie towary bawełniane, lniane, muśliny, satyny, perkale, popeliny, woale, płótna, inletry, drelichy, stołowiznę, kołdry wutowane, firany, kapy

Bogato zaopatrzonego skład towarów krótkich, fartuchów, towarów dzianych, bielizny damskiej i męskiej

PARASOLE

Wszelkie towary z fabryk renomowanych krajowych i zagranicznych

Szanowna Publiczność uprzejmie uprasza się o łaskawe zwiedzenie mego Oddziału w Toruniu bez przymusu kupna.

Ceny bardzo umiarkowane, lecz ściśle stałe.

12674

Z dniem 15 maja 1928 r. otwieram w Bydgoszczy przy ulicy Długiej nr. 18

magazyn fortepianów i pianin

znanych fabrykatów krajowych i zagranicznych, a mianowicie fabrykaty własne oraz **K. & A. Fibiger - T. Betting - Hofmann & Czerny** i inne.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości, zwracamy uprzejmie uwagę na to, że dziś więcej niż kiedykolwiek zważać należy przy wyborze instrumentu na dobór odpowiedniego materiału oraz strukturę wewnętrzną.

Cechą charakterystyczną naszych instrumentów w najwyższym gatunku jest solidne wykonanie, estetyczny wygląd, piękny głęboki ton i precyzyjna gra.

Kupno fortepianu jest kwestją zaufania, to też 30 letnie istnienie firmy naszej daje pewną rękojmię najrzetelniejszej obsługi.

Zapraszając uprzejmie do zwiedzenia naszego magazynu, polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności i kreślimy się

z prawdziwym poważaniem **A. DRYGAS** Poznań - Warszawa - Bydgoszcz.

POLECENIA

Bazar - Obuwia

jest najtańszym źródłem zakupu obuwia na miasto i okolice, własny warsztat na miarę i reperacje. Jan Myszkowski, Bydgoszcz, Stary Rynek 20. 12686

SPRZEDAŻ

Zakopane

Wila o 7-miu pokojach, cała wolna, 5 tys. dolarów. Wila o 16-tu pokojach, luksusowa, z ogrodem 18 tysięcy dolarów. W Bydgoszczy wila 11 pokoj, luksusowa, z ogrodem, w centrum 8 tysięcy dolarów. Kamienica II piętrowa z oficyną, ogrodem, 2 składy (przy tramwaju) w śródmieściu 65 tys. zł. sprzedawca Biuro Cieszkowskiego 17. (12714)

Domy

od 6000 poleca Klaihor, Dolina 17. (12590)

Domy

5500, 6500, 8000 sprzedawca „Norma” Gdańska 24. 6903

Dom

z wolną piekarnią cena 13 tys. zł. Dom z ogrodem i wolne 4 pokoje cena 12 tys. zł. sprzedawca Sokolowski, Plac Wolności 2. (6892)

Dobra prywatne

314 mórg, 5 minut od stacji, 6 km. od Bydgoszczy, dom, 8 pokojowe mieszkanie za 100 000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33 narożnik Dworcowa. (6898)

Skład

kolonialny i delikatesów bardzo dobrze prosperujący w centrum z urządzeniem i towarami oraz przyległym 3 pokojowym mieszkaniem z wygodami z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia za cenę 9000 zł. Wiadomość w Dzień. Bydg. (12692)

Bacność I

Fabryka wyrobów metalowych w dobrej miejscowości kompletnie urządzone z wyrobioną klientelą, na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zysk”. 12690

Skład

blawatów, konfekcji i towarów krótkich na Pomorzu w wiosce 4 tys. mieszkańców sprzedam przy wpłacie 48 tys. zł, towaru za 20 tys. resztę na dogodnych warunkach. 2 razy w tygodniu odbywają się targi. Z powodu bliskości sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. pod „Bławaty”. (12598)

Sprzedam

lub wdzierzwę 2 domy z dużym sadem przy głównej ulicy w Szubinie. Zgł. do agentury Dz. Bydg. w Szubinie. 12695

Wóz

1/2 cała na sprzedaż. Grunwaldzka 122. (12708)

Młyn

parowy przemiał 360—400 ctr. nowoczesne urządzenie lokomobila 100 koni, 8 par walcy pianzyltry aspiracja itp. Dom 6 pokoi, maszyn. punkt i komunikacja bardzo dobra. przy mieście i kole 320 tys. zł. wpłaty 140 tys. Jak również i wiele innych młynów, poleca Biuro Pogoń, Dworcowa 80 tel. 1815.

Okazja!

Interes fryzjerski wraz z mieszkaniem w dużej kościelnej wiosce zaraz tanio na sprzedaż. Zgł. pod „M. M.” do filii Dz. Bydg. 6881

Dobry

koń, z lekką bryczką i półszorkiem oraz siodło z czaprakiem i kantarą, wszystko w bardzo dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Nowacki, Kcynia, Komisariat obwodowy. 12608

Buda

targowa 3x3 z planem i urządzeniem na sprzedaż. Szymańska, Grunwaldzka nr. 139. 12644

Cegły złom

na beton odda tanio Fr. Bloch, ul. Sniadeckich 47, telefon 961. 12660

Bufet

i kredens na sprzedaż. Poznańska 4, podwórze, Jokiel. (12706)

Sprzedam

palarnik do palenia kawy jęczmiennej. Bydgoszcz, ul. Strzelecka 83, M. Skowroński. (12709)

Rower

na sprzedaż 75 zł. Plac Poznański 2, skład rowerów. (12589)

Jadłodajnia

z powodu wyjazdu na sprzedaż. Stary Rynek 14, Toruń. 12699

Pianina

używane sprzedam kozyzynie. Koerd, Król. Jadwigi 4b. (6818)

Wózek

dziecięcy tanio na sprzedaż. Fredry 5, Szelbrackowska. (6866)

Sprzedam

dobre utrzymywanie maszyn szwarską Singera. Szwederowo, ul. Piękna 38. 12605

Meble

kompletne, jadalni lub bufet i kredens stylowo i dobrze wykonane, tanio na dogodnych warunkach sprzedawca stolarnia. Pomorska 42. 6889.

Rower

do chłopca szkoln. i męski sprzedam tanio. Dr. Warmińskiego 3, podw. (6951)

Nowa

maszynę do szycia tanio sprzedam. Wiad. ul. Strzelecka 83. 6883

KUPNA

Kupię

wózek 2 kołowy. Zgł. do Hali Miejskiej, jatk nr. 23. 12665

Kupię skład

z towarem lub bez, branża obojętna, 3 pokojowym mieszkaniem w dobrym punkcie Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza. Zgł. do filii Dzień. Bydg. Grudziądź pod „A. C.” (12680)

Kupię

domek w śródmieściu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Pospieszne” do Dzień. Bydg. 6894

Kupuję

stale i płacę najwyższe ceny gotówka każdego rodzaju meble używane. Kompletne pokoje, meble spadkowe, bufety, biurka, regały do książek, maszyny do szycia, pierzyny, krzesła ogrodowe, fortepiany. Jakubowski, Okole, Jasna 9. 12639

POSADY WOLNE

Kierujące

stanowisko w poważnym przedsiębiorstwie w Poznaniu otrzyma, który złoży gwarancję hipoteczną na zł 10.000. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gwarancją”. (12701)

Celem

wyjazdów na prowincję w sprawach informacyjnych potrzebny energiczny. intel. mężczyzna. Emerytowani urzędnicy sądowi lub policyjni mają pierwszeństwo. Zgł. pod „Zaufanie” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 6853

Panie inteligentne

mogą zarobić 15—20 zł dziennie. przy rozpoznanianiu nie masowego artykułu biogenicznego. Of. do Dzień. Bydg. pod „16”. 12725.

Dzielnych

krawców poza domem przyjmie zaraz Jan Wilczewski, Sw. Trójcy 22 a. 12638

Fryzjerka

lub dzielny pomocnik fryzjerski z damską praktyką potrzebny zaraz lub później do małego miasteczka na Pomorzu. Zgł. przyjmuje Edw. Kozłowski, Bydgoszcz, Poznańska 28. (12651)

Przedstawiciela

poszukujemy o ile możn. z kaucją. Udzielamy wysoki procent „Melania”, wytw. czekolady i cukrów Bydgoszcz, Piotra Skargi 3 telef. 1467. 6895

Dzielnego

damsko-męskiego pomocnika fryzjerskiego poszukuje Jarzyna, Sniadeckich 9. 12691

Kobiet y

i mężczyźni do sprzedaży lodów potrzebni. Pomorska 40. 6886.

Czeladnik

szwajski na damską robotę luksusową potrzebny. Paszek, Gdańska 40, 12540

Potrzebna

czeladź szewcka. Kujawska 121. 12725

Stolarz

potrzebny. Nakielska 8. 12647

Pomocnik

fryzjerski zaraz potrzebny Bielski, ul. Ogrodowa 2. 12685

Dwóch

dzielnych pomocników krawieckich zaraz potrzebuje Wiktor Kitkowski, Kcynia, ul. Libelta nr. 10. 12659

Pomocnik

fryzjerski może się zaraz zgłosić na stałe. L. Dahler, Hetmańska 19, Bydgoszcz. 12646

Pomocnik

fryzjerski zaraz potrzebny Zgł. Witkowski, Kołłątaja 11, parter prawo. 12642

Służąca

do wszystkich prac domowych, ucziwa i pracowita potrzebna od 1-go VI. 28. Zgł. od 3—6 u p. Sporny, Moniuszki 1 (za Rzeźnią Miejską nad torem kolejowym). 12687

Służąca

potrzebna do wszystkiego. Zgłoszenia do Restauracji Artura Grottera 5. (12662)

Dziewczę

do dzieci potrzebne. Kamrowska, Wysoka 18. (12626)

Wpracowaną

panie do introligatorstwa poszukuje drukarnia F. Lach, Gdańska 157 II 6896

Chłopca

16 letniego, który ma zamiłowanie do konia przyjmie. Jan Zborowski, Fabryka mebli, ul. Sw. Trójcy 14.

Poszukiwana

jest zawodowa pielęgniarka do złóbka od 1. sierpnia. Zgł. fabryka Porcelany w Chodzieży. (12682)

Podręczna

potrzebna. Krawcowa, ul. Długa 5. 12703

Potrzebna

służąca z dobrimi świadectwami, umiejąca samodzielnie gotować i prasować sztywną bieliznę. „Ignes” Dworcowa 62. 12656

Służąca

zaraz potrzebna. Piaseczki, Grunwaldzka 7. (12648)

Służąca

na leśniczkę i chłopak do krów potrzebni. Zgł. Jackowskiego 32, III p. lewo. 12702

Ucznia

do lakiernictwa poszukuje Dworcowa 90. Lakiernia. 6891

Dziewczę

do dziecka na przychodnię potrzebne zaraz. Podgórna 5, I p. lewo. 12713

Bufetowa

siła pierwszorzędną która w większych lokalach kawiarnianych pracowała od 1 czerwca potrzebna. Of. proszę nadsyłać z odpisami świadectw i fotografią. Kawiarnia Pomorzanka Toruń. (12700)

Dziewczyna

do usług domowych potrzebna. Gdańska nr. 40, Siwczyńska. (6905)

Potrzebne

dziewczę do pomocy w kuchni ze spaniem w domu, zaraz. St. Kokot, ul. Warszawska 4. 6890.

Uczeń

może się zgłosić do pracowni budowy instrum. smyczkowych. St. Niewczyk, skład i pracownia instrum. muz., Bydgoszcz, Gdańska 147. 6887

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer

z kaucją, kawaler szuka posady, najchętniej jako podróżujący zaraz lub później. Zgł. pod „L. M.” do Dz. Bydg. 12681

Dziewczyna

z wioski ucziwa i z porządnej rodziny poszukuje posady. Chwytwo 14. 12704

Syn

kupca liczący lat 17 posiada praktykę księzkowości i pisania na maszynie z ukończoną 7-mą klasą, wstąpi w naukę do składu spożywczego i restauracji lub do malarstwa. Zgł. pod adresem B. Odlewany, Toruńskie Przedmieście 8a, Chełmno 12634

Gospościa

kucharka samodzielna poszukuje posady do samotnego państwa od 1. VI. Zgł. pod „K. L. 25” do Dzień. Bydg. 12623

Gospościa

kucharka poszukuje posady do samotnego starszego pana od 1. VI. Zgłoszenia pod „G. K. 15” do Dz. Bydg. 12622

Kilmiarka

mająca świadectwo instruktorskie poszukuje posady najchętniej prywatnie. Łask. zgł. Grabowska, Bydgoszcz, Pomorska 11. (6902)

Książkowy

korespondent z 4-letnią praktyką i gimn. wykształceniem, z wojska zwolniony, zwraca się z gorącą prośbą do pp. pracodawców o łask. zaopiniowanie posady, choćby za skromnym wynagrodzeniem. Łask. zgł. zgłosz. uprasza do Dzień. Bydg. pod „St. A.” (12696)

DZIERŻAWY

Zakład

fryzjerski z pewną egzystencją wdzierzwę ew. sprzedam tanio. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Zakład fryzjerski W. S.” (12641)

Skład

rzeźniczy z warszatem wdzierzwę. Oferty do zakładu fotograficz. „Janina”. Dworcowa 95. (6849)

Mały

sklep do wynajęcia wprost od gospodarza. Ul. Długosza 14, I ptr. (6900)

MIESZKANIA

Mieszkanie

2 pokój, z kuchnią, umeblowane do wynajęcia. Ul. Chełmińska 16. 12636

Poszukuje

3—4 pokoi wprost od gospodarza płacę czynsz za rok z góry. Zgł. od 1—6. Pomorska 58, II prosto. 6897

Mieszkanie

3-5 pokoi, najchętniej na parterze, wprost od gospodarza poszukuje. Czynnysz z góry. Oferty do Dz. Bydg. pod „D. Z.” (12385)

Mieszkanie

1 pokój, z kuchnią lub większej poszukuje o ile możliwe wprost od gospodarza. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie”. (12617)

Mieszkanie

poszukuje 4—5 pokoi przy ul. Toruńskiej, Zbożowy Rynek — Długa, czynsz płacę za rok zgóry lub przeprowadzę remont. Zgł. Toruńska 11, tel. 1277. (12711)

Mieszkania

1—2—3—4 pokojowe wskaza „Norma”, Gdańska 24. 6904

Mieszkania

składającego się z 3—4 pokoi z kuchnią w pobliżu centrum miasta Bydgoszczy poszukuje. Czynnysz za rok z góry. Of. do filii Dz. Bydg. Toruń pod „Samotna”. (12454)

POKOJE

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia. Ul. Filarecka 10, I p. 12645

Pokój

wspólny z utrzymaniem do wynajęcia. Warszawska 22, w składzie rzeźn. 6388

3 pokoje

na biura zaraz do wdzierzwienia. Hermana Frankiego 3, Gospodarz. (12669)

Pokój

umeblowany do wynajęcia, ul. Sobieskiego 13, parter prawo. (12721)

Pokój

słoneczny i czysty do wynajęcia. Nakielska 8, III p. prawo. 12661

Pokój

umebl. Sw. Trójcy 12d, parter. 12654

Pokoje

do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Dworcowa nr. 66, II ptr. lewo. 6885

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia. Długosza 6, parter lewo. 12693

Pokój

w dobrym domu z utrzymaniem zaraz do wynajęcia Paderewskiego 7, I ptr. pr. 6893

Pokój

z osobnym wejściem do wynajęcia. Kordeckiego nr. 13, II p. prawo. (12719)

Pokój

dobrze umebl. w centrum miasta z oddzielnym wejściem poszukuje kupiec podróżujący zaraz lub od 1. czerwca. Zgł. pod „Pokój” do Par, Dworcowa 72. (12657)

ROZMAITE

Masaże

ręczne, elektryczne na zlecenia lekarzy wykonuje Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego nr. 20. (6884)

Poszukuje

się pożyczkę 2000 zł na wysoki procent. Zapewnienie w nieruchomościach. Oferty złożyć pod „Z. P.” (12640)

Poważne

przedsiębiorstwo przemysłowe przyjmie wspólnika z gotówką 20.000 zł., ewtl. z tego połowa może być gwarancją hipoteczną. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Poważne”. (12710)

12—15.000 zł.

na I. hipotekę, nieruchomości w Bydgoszczy, wartość 140.000 zł., poszukuje za przystępnym procentem. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „140”. (12621)

Zgubiłem

pozwolenie na prawo jazdy motocyklem i samochodem na r. 1927 wydane przez Urząd Wojewódzki w Toruniu. Dr. Sokolowski, Toruń, Bydgoszka 52. (12697)

Zgubiłem

w niedzielę na ul. Gdańskiej niedaleko kawiarni Grey'a zegarek damski z bransoletką złotą. Uczciwego znalazcę uprasza się oddanie za wynagrodzeniem. Jezuitska 3. (12712)

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „SNOP”

Poznań, ul. Pocztowa 10. Tel. 3325 i 3125.

Ubezpiecza od ognia i gradobicia.

Szczególne ustępstwa dla członków Pomorskiego Tow. Rolniczego, Kółek Rolniczych, Domen oraz Zw. Ziemi. — Przez 25 lat egzystencji nie pobiera dopłat.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Mebel

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230)

Sypialnie
dębowe, orzechowe, meble pojedyncze, leżanki, kanapy, lustra, wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka mebli Bydgoszcz Dr. Em. Warmińskiego 10. 9417

Rysunki
budowlane, projekty, kosztorysy, obliczenia, wymiary, nadzór techniczny wykonuje dyplomowany inżynier. Cieszkowskiego nr. 4, p. 1. 6723

Maszyny do pisania
oraz kasy „National” naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania. Karol Buchholz, Plac Wolności 1, tel. 15-14. (11431)

Krawcowa
przyjmie wszelkiego rodzaju bielzenie do składu szycia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „P. 130”. 12618

Tapicernia
przyjmuje wszelkie zamówienia na kanapy, leżanki, materace oraz wszelkie przeróbki. Tapicernia Gdańska 94, II podwórze. 6829

Nożyki do golenia
następnym Demitter, Król. Jadwigi 5. 6433

SPRZEDAŻE

Sprzedam
moją posiadłość nadzwyczajnie piękną położoną 63 morgową w j. dności, z żywym i martwym inwentarzem, zabudowania maszynowe, wielki ogród owocowy. Cena kupna 50 tys. zł. Zgł. upr. się do Jeszke, Plevno poczta Przysiersk pow. świecki. 12561

80 morg
pszennego ziem w tem 20 morgi łąki, dom 6 pokoi, budynki bardzo dobre, z kompletnym inwentarzem przy meście, 60.000, duży wybór wil, młynów. Szarek, Dworcowa 90, telefon nr. 1909. 6870

Dom
przy 3.500 zł. wpłaty sprzedaje Sokolowski, Plac Wolności 2. (6799)

Dom
3 morgi ogrodu, sprzedam 7000. Gordon, Gdańska 60. (6858)

Kolonjalka
2 pokoje z kuchnią, ogród, składnica, główny punkt handlowy w mieście w pow. bydgoskim na sprzedaż Of. pod „Okazja 1” do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (6354)

Skład
kolonialny dobrze zaprowadzony z powodu wyjazdu korzystnie do nabycia. Adres wskaże Dz. Bydgoski. 12341

Kamienica II
z interesem, podwórze, wjazd, stajnie itp., dochód roczny 4850. Cena 35 000 zł, wpłata do umowy, 6 minut od rynku i tramwaju i wiele innych kamienie poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Wila
8 pokoi z komfortem z pięknym ogrodem większym, zajazd-garaż, 3 minuty od tramwaju 50 000 zł. Wila 7 pok. z ogródkiem 22 000 zł, wila 4 pok. z ładnym ogrodem przy tramwaju 18 000 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Kamienica
piętrowa w mieście przy rynku położona, z dobrze od wielu lat zaprowadzonym handlem tow. kol. Egzystencja zapewniona. Z piwnicami, chlewiami, pralnią, ogrodem owocowym i warzywnym, oraz 2 morgi roli, 7-mio pokojowe mieszkanie przy objęciu wolne (nadaje się dla 2 rodzin) korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (12627)

Kawiarnia
elegancko urządzona, dobrze prosperująca natchmiast z powodu wyjazdu na sprzedaż za 3500 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 12629

Fabryka
wód mineralnych i rozlewnia piwa w pełnym biegu, w centrum miasta Poznania, z zapędem elektrycznym z pierwszorzędnymi odbiorcami, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż na korzystnych warunkach. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Fabryka”. 12583

Sprzedam
mój prywatny młyn motorowy i gospodarstwo. H. Buhse, Rudki p. Trzemeszno. 12505

Parowa
piekarnia w pełnym biegu 8 pokoi, kuchnia stajnie, spiżarnie i 2 morgi ziemi od zaraz na sprzedaż w eksztem mieście, wszystkie szkoły w miejscu, cena 33 tys. wpłata podług umowy Oferty do Dzien Bydg pod „Parowa piekarnia”. (12441)

Restauracja
z składem kolonialnym w bardzo pięknej okolicy nad Wisłą, 12 morg dobrej ziemi i 30 morg dzierżawy z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Cena według umowy. Zgł. do „J. J. 1928” do Dzien. Bydg. (12539)

Powózki
wszelkiego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Ul. Hetmańska 35. (6840)

Samochód
O. M. 6/25 limuzyna, w beznagannym stanie z powodu kupna większego, sprzedam. Informacje w firmie Seifert & Förster, Gdańska 156. 6795

Samochód
Hansa 6/18 P S, używany w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Blższe informacje Jagiellońska 14 w garażu. (12555)

Dobre
utrzymany Ford i tonowy wóz Chassis okolicznościowo tanio na sprzedaż. Centrala samochodów, Chojnice, telefon 108. 12610

Maszyny do pisania
kupicie najkorzystnie w składzie urzędzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem”. (23625)

Auto
małego typu dwuosobowe sprzedaje się korzystnie. Dworcowa 82, w podwórze. 12173

Bufet
i kredens dąb forn. dobrze wykonane korzystnie sprzedam Szwedzko, ul. Leszczyńskiego 102. (12449)

Stacje
benzynową tanio sprzedam. Toruń, Mickiewicza nr. 16, Warszawianka. 12450

Salon
antyczny Empire sprzedam nie drogo. Ul. Marcin-kowskiego 10, I ptr. lewo. 6872

Ubranko
granatowe na chłopca od 12-14 lat tanio sprzedam Helminiak, Warszawska 4. 6873

KUPNA

Kupię
1 lub 2 morgi ziemi na ogród. Of. do filii Dz. Bydg pod „Ziemia”. (6844)

Warsztat
kołodziejski lub stolarski kupię. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „S. S.” 12625

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 6440

Poszukuję
celem kupna garnitur parowy do młocenia. St. Kazimierz, Parin, powiat Mogilno. 12603

LEKcje

Za
pobyt na wakacjach udzielania lekcji podejmie się profesor gimn. Zgł. pod „Wakacje”. (12491)

Kto
udzieli lekcji matematyki? Adres wskaże Dz. Bydg (12624)

Potrzebna
nauczycielka niemka udzielająca lekcji według metody Berlitta. Zgłosz. Krakowska 2b, Karnicki, między 1-2. (6851)

POSADY WOLNE

Ajenci (kwi)
do zwiedzania prywatnej klienteli na pokupny artykuły w cenie zł 2-4 poszukiwani. Kaucja zł 15 do 30. Prospekt darmo. Promenada 12 I, róg Wesolej. (6363)

Handlowca
branży materiałów budowlanych i opału poszukuję. Oferty pod „Handlowiec I.” do Dzien. Bydg. 12592

Poszukuje
młodego nauczyciela lub ucznia Szkoły Handlowej władającego językiem polskim i niemieckim na prywatnym stanowisku. Of. pod „J. L.” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (6843)

Rutynowana
stenotypistka polsko-niemiecka do biura handl. potrzebna natychmiast. Of. z podaniem referencji i warunków do Dz. Bydg. pod „Polka”. (12361)

Biegła sprzedawczka
do składu rzeźnickiego, władająca polskim i niemieckim językiem od 15. 5. lub później poszukiwana. Oferty upraszam od osób, które w podobnym interesie zatrudnione były. Rudolf Sommer, Gdańska 27. (12314)

Szofera
poszukuję zaraz z dobrą praktyką Forda, pensja podług umowy. Adres wskaże Agentura Dzien. Bydg. Nakło 359. 12581

Pomocnik
fryzjerski potrzebny, Komasa Gdańska 114. (12572)

Dzielny
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. J. Woźniak, Sienkiewicza 43. (6839)

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz. T. Szczygalski ul. Sowińskiego 3. 6832

Fryzjerka
i pomocnik fryzjerski potrzebni. Gorzelany, Grunwaldzka 143. (6847)

Fryzjerski
pomocnik potrzebny zaraz. Blaszczyk, Dworcowa 18d. 12628

Dzielny
pomocnik fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz. Wynagrodzenie podług umowy, również syn uczelewych rodziców chcących się wyczyć fryzjerstwa potrzebny zaraz. Stanisław Sment, mistrz fryzjerski, Gąsawa, powiat Znin. (6365)

Pomocników
malarskich przyjmie R. Szalajda, mistrz malarski Poznańska 29. 12638

Poszukuję
pomocnika szewskiego zaraz. Nakielska 128. 12591

Potrzebny
zaraz pomocnik szewski na dobrą, szytą męską robotę. Stacja w miejscu Czwojdek, Trzemeszno. 12613

Czeladnik
szewski na damską robotę luksusową potrzebny. Paszek, Gdańska 110 (12540)

Rzeźnik
młody czeladnik potrzebny. Zgłoszenie Koronowska 20, skład. (12631)

Czeladnik
szewski na wszelką pracę może się zgłosić. Fr. Zieliński, Plac Poznański 11. 12563

Brukarzy
potrzebny zaraz. A. Bukowski, Przedsiębiorstwo brukarskie, Bydgoszcz, Toruńska 31. (12566)

Służąca
z dobrem gotowaniem do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgł. tylko ze świadectwami. Gdańska 139 III. (12519)

Służąca
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Sowińskiego 30, I piętro prawo. (6878)

Służąca
do wszelkiej pracy z gotowaniem może się zgłosić. Zamojskiego 23, I ptr. lewo. (12637)

Potrzebna
dziewczyna od 12 poł. do 10 wieczorem. Makulska, Śniadeckich 27, II ptr. prawo. 12632

Przyjmę
pomocnicę, Polaszewska, krawcowa, Grunwaldzka 137. (12600)

Uczeń (ca)
z branży konfekcyj może się zgłosić. Gdańska 48. (6861)

Potrzebuję
zaraz uczeni do składu kolonialnego połączonego z restauracją i żelaza. F. Koralik, Gąsawa. (12599)

Uczeń
z średnim wykształceniem nie niżej 16 lat z dobrej rodziny może się zgłosić. Drogerja pod Aniołem, Bol. Ign. Kamiński, Pakość. 12612

Chłopiec
do posyłek może się zgłosić. „Żelazohurt” Sp. z ogr. odpow., Bydgoszcz, Kopersnika 8. 6731

Chłopców
do pracy, do lat 18 i uczni ślusarskich przyjmie Fabryka Wyrobów Metalowych „Sport”, 3 Maja 19. 12616

2 chłopców
poszukuję do pracy. Kozietulskiego 14, Bielawki. (6850)

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjent
z branży żelaza poszukuje posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ekspedjent”. 12504

Który
mistrz fryzjerski przyjmie ucznia w naukę. Goździewski, Długosza 15. 6886

Ceramik
z długoletnią praktyką, z własnym interesem, poszukuje posady jako kierownik większego zakładu z kauceją do 20.000 zł. Of. pod „1905” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (6797)

Szofera
i stangret, kawaler poszukuje posady zaraz. Zgł. do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2 pod „F. F.” (6855)

Z powodu
sprzedaży samoco odu poszukuję dla mego szofera posady zaraz lub od 1. 6. Może przedstawić się do brami świadectwami z praktyką warsztatową, znający reparację samochodow. ogrodnictwo, pszczenictwo, lakiernictwo, kołodziejstwo i stolarstwo. Wolne posady proszę skierować do adm. Dzien. Bydg pod „Nr. 12611” 12614

Książkowy - bilansista
organizator, energiczny handlowiec, długoletnia praktyka, poszukuje posady Zgłoszenia: Howo. ul. Lipowa 9, Komorowski. 12614

Dziewczę
z lepszym wykształceniem 17 lat, przystojną poszukuję jakiegokolwiek zatrudnienia, może w piekarni jako ekspedjentka albo do krawca jako podręczna. Oferty pod „P. K.” do Dz. Bydg. 12634

Piaskarski
czeladnik lat 25, który prowadził przeszło dwa lata samodzielnie piekarnię poszukuje zaraz posady. Zgł. pod „Lat 25” do Dz. Bydg. 12593

Starsza
osoba poszukuje posady jako pielęgniarka przy starszej lub chorej osobie. Zgłosz. pod „W. J.” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6874

Starsza
osoba poszukuje pracy na cały dzień lub do posługi od 1-go. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. pod „Starsza”. 6875

Dzierzawy
skład
próżny lub z urządzeniem w pow. mieście z mieszkaniem poszukuję. Placę czynsz za rok zgóry. Zgł. do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Z. 140”. (6846)

Młyn motorowy
100 centnarów przemiału z powodu wyjazdu zagranicę wydzierżawie, okolicca bogata. Do objęcia potrzeba 4000 zł. Zgł. pod „Młyn” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 6869

Domek
z interesem kolonialnym i ogrodem w rynku do wydzierżawienia. (gdzie wskaże „Dziennik Bydgoski”. 12603

Panienska
umiejąca gotować, szyć i prasować poszukuje od 1 czerwca posady na majątku lub probostwie jako pokojówka lub zastępczyni pani domu. Oferty składać do Dziennika Bydgoskiego pod „J. W.” 12607

Skład
żelaza i sprzętów kuchennych, obszerny z dwoma oknami wystawowymi w najlepszym położeniu maisterka na Pomorzu, licząc 10 tys. m. esk., z towarem lub bez, nadający się również na skład białawotw zaraz do wynajęcia. Zgł. pod „A. K. 20” do Dzien. Bydgoskiego. 12609

Do wydzierżawienia
4 mg. ogrodu warzywno-owocowego z wolnym mieszkaniem. Walenty Buba, Nakło. 12493

Mieszkania
Kto
z p. p. właścicieli domów wydzierżawi solidnemu panu mieszkanie 2-3 pokojowe. Zobowiąże się przeprowadzić remont. Dzierżawa za rok z góry. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Ustosunkowany”. 12244

Skład
z mieszkaniem zamienie na mieszkanie 2-3 pokoj. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 12619

Poszukuje
mieszkanie 3-4 pokoje od gospodarza, czynsz placę za rok z góry. Telefon 1347. (6862)

Poszukuje
mieszkania 4-6 pokojow., zapłaci czynsz zgóry. Zgł. W. Zamiar, Podolska 25. 6367

Mieszkania
1 lub 2 pokoi. z kuchnią poszukuje od właściciela bezdzietne, inteligentne małżeństwo. Warunki według umowy. Zgłosz. pod „Kajot” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 6877

Mieszkanie
2-3 pokojowe poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zapłaci czynsz z góry i remont. Oferty do Dzien. Bydg. pod „N. M.” (12620)

Pokoje
Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 50, I ptr. lewo. 6343

Pokój
elegancko umebl. z utrzymaniem dla 2 osób do wynajęcia. Świętojańska 1, II piętro prawo. (6880)

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Kościuszki 34, II ptr. lewo. (6379)

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17 II p. Szymańska. (6356)

Wynajmę
róg Warszawskiej Śniadeckich parter pokój od ulicy do interesu piwnica, stajnie Zgł. Gdańska 142. Przybora. (6364)

Duży
ładnie umebl. pokój, osobne wejście dla 1-2 panów do wynajęcia. Kościuszki 41, II piętro. 12636

Lepsza
panią jako sublokatorkę poszukuję. Pomorska 3, wysoki parter prawo. (6359)

Pokój
elegancko umebl. z telefonem ect. zaraz do wynajęcia. Dworcowa 30, II ptr. lewo. (6345)

Poszukuję
od 1 czerwca umebl. pokoju słonecznego z częściowem utrzymaniem w lepszym domu przy intel. rodzinie. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „B. D. 24”. 12552

Pani
poszukuje od dnia 1. 6. br. ładnie umebl. pokoju z światłem elektr. i ewel. z używaniem łazienki. Pościel własna. Łask. zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „J. J.”. (6876)

2-3 pokoje
umebl. z kuchnią poszukuje od 1 czerwca. Zgł. do zarządu Bud. Zasoby, Plac Wolności 1. (6852)

Na mandolinie
wyuczam w miesiacie grać. Zgł. od godz. 15-20. Jakowskiego 2, parter prawo. 12217

Obiad
smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wysmienta. Restauracja Hotelu Rio. (3329)

Pożyczki
10.000 zł na pierwszą bi-potękę gospodarstwa 200 morg. poszukuje się zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Pew na lokata”. 12580

Zgubiono
wczoraj 14 bm. wieczorem, między godz. 8-9 złoty zegarek z złotą branzoletką z ul. Niedźwiedzia, Gdańskiej i Dworcowej. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Jabłońska, Niedźwiedzia 4, Zakłady fryzjerski. (12635)

Obelge
rzuconą na p. Małgorzatę Domdey z Smukwały z żalem cofam. Erwin Leśniewicz z Oplawca. Za zgodność Zieliński, sędzia polubowy (12630)

Oddam
za własną 2 1/2 roczną zdrową dziewczynkę. Oferty pod „H. D. H.” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6868

Obelge
rzuconą na moją żonę Jadwigę z Helminiaków cofam. A. Kostuch. (6871)

Wdowa
w średnim wieku, posiadająca większy interes fryzjerski dla pań i panów, poszukuje dla braku znajomości panów męża. Panowie ile możności fachowcy posiadający cośkolwiek majątku racza swe oferty złożyć do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „101”. 6694

Panna
w 26 wieku, córka urzędniczka posiadająca 2 tys. zł i wyprawę, pragnie zapoznać panów celem ożenku. Zgł. pod „U. U.” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6857

W sobotę, dnia 12 b. m. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., długoletnia wierna asystentka w Stowarzyszeniu Dzieci Marji, s. p.

Elżbieta Sporna

Dziecko Marji.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, d. 27 bm. o godz. 6-tej wiecz. z Lecznicy Miejskiej.

Wszystkie Dzieci Marji uprasza się o udział w oddaniu ostatniej przysługi drogiej swej Siostrze, która całym swym życiem i wiernym, sumiennym spełnianiem swych obowiązków była nam zawsze przykładem i w pamięci naszej nadal żyć będzie.

12707)

Zarząd Stowarzyszenia.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 321

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-iej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów** ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom. 8552

Podatki Fachowe biuro porad Bydgoszcz, Dworcowa 1a Sprawy podatkowe, administracyjne, rentowe, paszportowe, sprawdzanie bilansów, reklamacje kolejowe i plany rysunkowe. — Rzecznik podatkowy **M. Sikorski**, b. sekretarz Urzędu Skarbowego.

KONCERT

JANINA TURCZYŃSKA, sopran

w sali Kasyna Cywilnego (12667)

w **środe, 16 maja br. o godz. 8 wiecz.**

Sprzedaż biletów w Księgarni i Składzie Nut, Jana Idzikowskiego, ulica Gdańska nr. 16/17.



Dnia 12 maja zasnęła w Bogu opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana jedyna siostra, bratowa i ciocia, s. p.

Elżbieta Sporna

w 50 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona **Rodzina.**

Bydgoszcz, dnia 14 maja 1928 r. (12615)

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. z Lecznicy miejskiej, ul. Gdańska o godz. 6

NAJLEPSZEGO GATUNKU
PIANINO
kilkakrotnie odznaczone złotymi medalami, kupicie tylko w największej i najsprawniejszej
fabryce pianin B. Sommerfeld
założ. 1905.
Centrala: **Bydgoszcz, Śniadeckich 56**
Filje: **Grudziądz** **Gdańsk** **Lwów**
Groblowa 4 **Hundegasse 112** **Pilsudskiego 17**
29129

Bank Bydgoski
Spółdz. z ogr. odpow.
Mostowa 6 w Bydgoszczy Telef. 1068
przyjmuje oszczędności począwszy od 5 złotych — za korzystnym oprocentowaniem.
Urządza rachunki bieżące i czekowe. Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty. Dyskontuje weksle członkom.
Załatwia wszelkie inne czynności bankowe

KOŁOBRZEG
Uzdrowisko nad Bałtykiem
1 godz. od granicy polskiej
Pokoje z utrzymaniem w pierwszorzędnym hotelach 16,00 do 20,00 złotych dziennie. 12682

Uwagze Szan. Czytelników!
Radzimy w interesie własnym naszych Czytelników przed kupnem radio, rowerów, maszyn do szycia, gramofonów i płyt, zegarów i wiele innych niezbędnych przedmiotów w każdym domu, zaopatrzyć się w najnowszy cennik ilustrowany firmy
M. Okoń, Warszawa, Zielna 11
Tel. 121-66.
Zwracać się listownie bezpośrednio do powyższej firmy w Warszawie, która wysła cenniki ze szczegółami sprzedaży na warunkach niezwykle dogodnych, bezpłatnie. 12679

Przetarg ofertowy.
Magistrat miasta Grudziądza zamierza wydać w drodze przetargu publicznego dostawę **750 m³ kamienia łupanego I. kl. (brukowa)**, odpornego na wpływy atmosferyczne jak i uderzenie rąk. Główna powinna być gładka a stopa nie mniejsza jak 1/3, boki każdego kamienia muszą być również na 9 cm. od głowy proste.
Oferty należy nadsłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę brukowca“ **najpóźniej do dnia 25 maja godz. 12-tej** do niżej podpisanego Urzędu.
Próby zaferowanego kamienia należy dołączyć do oferty. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub też nieuwzględnienie żadnej oferty.
Grudziądz, dnia 11 maja 1928 r.
Magistrat - V. Bud. (12588)

Przetarg ofertowy.
Wydział Powiatowy w Bydgoszczy, ul. Słowackiego 3, zamierza oddać w dzierżawę w roku bieżącym następujące **aleje czereśniowe**
a) przy szosie z Bydgoszczy do Nakła w km. 100,7—102,1 w Kruszynie (117 drzew)
b) przy szosie z Mroczy do Słupowa w km. 4,9—7,34 w Słupowie (515 drzew).
Przetarg odbędzie się w **dniu 18 maja br.** o godzinie 10 w gmachu Wydziału Powiatowego, pokój 25. Pół godziny przed przetargiem można zapoznać się z warunkami przetargu i dzierżawy.
Zapieczętowane koperty, zawierające oferty z napisem „Aleja czereśniowa w Kruszynie“ i „Aleja czereśniowa w Słupowie“ nadesłać należy pod adresem na wstępie podanym.
Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Powiat. Kasy Komunalnej na wpłaconą kaucję w wysokości pod a) 150,— zł, pod b) 300,— zł.
Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.
Należytość za dzierżawę płatna jest z góry w dniu przetargu. (12528)
Przewodniczący.
(—) Dr. Bereta.

Czy już wiesz co to jest **Deramasol**?

Deramasol jest uniwersalnym środkiem do czyszczenia obuwia.

Deramasol konserwuje i daje połysk wszelkim gatunkom skór i obuwia.

Deramasol czyni obuwie nieprzemakalnym.

Deramasol oszczędza pieniądze, gdyż jedna buteleczka zastępuje 4—5 butelek pasty lub kremu.

Deramasol daje połysk długotrwały, usuwa i wywabia plamy, konserwuje skórę i obuwie.

The Deramasol Co. Ltd. Rotterdam, New York, Praga, Warszawa.
Reprezentant na Poznańskie i Pomorze:
Cz. Sobkiewicz, Poznań, ul. Słowackiego 35.
12678

Tanio kupi ten kto odwiedzi nasz skład i przekona się o jednym taniem źródle zakupu **porcelany, fajansu i szkła** z okazji wysprzedaży powyższych artykułów
B. MIKOŁAJCZAK
dawn. B. STOBIECKI
ulica Długa 22 — Telefon 346
12672

Podróżującego
z branży technicznej i radiowej **poszukuje się.** Zgłoszenia z podaniem warunków do biura ogłoszeń „Par“, Oddział Katowice, Poprzeczna 8 pod „1894“. (12327)

Kolorowe obuwie czyści i odświeża
„SKINOL“
„Skinol“ nadaje olśniewający połysk i wywabia plamy z kolorowego obuwia.
Żądać w magazynach obuwia i drogerjach. 12440

20 kamieniarzy potrzebują do Rynarzewa. Zgłaszać się w **Żurczynie pod Rynarzewem do szachmistrza.** (12673)

Kradzież starego papieru!
Ostrzegamy wszystkich kupców przed okazym kupnem makulatury i dzienników pochodzących z kradzieży z naszej fabryki.
W razie odpowiednich propozycji przez nieznaną osobników, prosimy o natychmiastowe zawiadomienie, celem ewtl. aresztowania winnych.
Wielkopolska Papiernia Tow. Akc.
12658) Bydgoszcz-Czyżkówko, telefon 1187.

Poszukuje **2 panów** którzy może się swiadectwami od dozoru nad kotłami wykazać. Uczony kowal na pierwszeństwo. Zgl. tylko piśmienne z dołączeniem odpisu świadectw
Fr. Dobrowolski, Więcbork.
12332

Pokrywanie dachów wszelkiego rodzaju tekturą smolcową ruberoidem, dachówką lupkiem, eternitem
Reparacje i smarowanie takowych Podwójne i potrójne pokrycia żwirowe (SPECJAŁ)
Asfaltowania wykonują tanio i pod gwarancją
J. Pietschmann i S-ka Najstarsza fabryka tektury smolcowej w Polsce zn. 1845
Kantor i fabryka Grudziądzka 7/11. Tel. 82 i 424.
Porady fachowe i kosztorysy bezpłatnie. 9341

Piegi plamy wyrzu tyusuwakrem **Benegmina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegmina** mydło przeznaczone, jako konieczny dodatek do kremu teje nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885)
Mag. Jan Stenzel, aptek Główny skład i wytwórnia Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20.

Samodzielnego kierownika filii hurtowego składu artykułów żywnościowych z kaucją poszukuje zaraz, ewentl. mógłby reflektant objąć przedsiębiorstwo na rachunek własny. Oferty pod „A. E.“ do „P. A. R.“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 (12655)

Fryzjerka manicurzystka, dzielna w swym zawodzie potrzebna zaraz. Zgl. z podaniem wymagań do J. Budzisz. Paek (Pom.), Gdańska 27. 12654

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 lamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zażycia upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203718 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.